

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poście 15 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 hal., drugiemu 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiej we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plahna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Mieczysława Bilińskiego, z Jarosławia do Nadwórny.

Prezydium c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Kazimierza Kopezyńskiego i Józefa Dawidowicza; oficyała podatkowego Stanisława Orłowskiego; kontrolora podatkowego Franciszka Krukara; oficyałów podatkowych: Prota Klusika i Leopolda Borzemskiego; wreszcie kontrolorów podatkowych: Ferdynanda Seegina, Mikołaja Skólskiego, Jana Solona, Emila Kiszekę i Maksymiliana Świzewskiego;

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Jana Chmielarza, Wita Jarzynę, Władysława Dołżyckiego, Jana Czeżowskiego, Franciszka Wendekera i Tadeusza Witowskiego;

wreszcie oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi adjunktów podatkowych: Andrzeja Cymę, Franciszka Żutika, Józefa Omeissa, Grzegorza Hankiewicza, Władysława Barana i Antoniego Wendekera.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniósła c. k. asystenta pocztowego Eugeniusza Repezyńskiego, z Gorlic do Tarnowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Rady państwa znajduje się pierwsze czytanie nowej ustawy wojskowej.

Z tego powodu odbyła się wczoraj przed południem w pałacu Ministerstwa obrony krajowej na zaproszenie P. Ministra generała hr. Welsersheimba, między nim a delegatami niemieckiego stronnictwa postępowego i niemieckiego stronnictwa ludowego konferencja, na której — jak słychać — nastąpiło porozumienie w tym duchu, iż oba te stronnictwa nie będą stawiać trudności parlamentarnemu załatwieniu ustawy wojskowej.

Równocześnie zebrał się na naradę klub młodoczeski, aby powziąć postanowienie, co do jego stanowiska wobec ustawy wojskowej. W toku dyskusji większość oświadczyła się za wyłączeniem tej ustawy z obstrukcji, mniejszość natomiast domagała się stanowczo obstrukcji także i wobec ustawy wojskowej.

Czescy radykali i agrariusze zwrócili się do klubu socjalistycznego z zapytaniem, czy gotów byłby poprzeć ich obstrukcję przeciw ustawie wojskowej, t. j. czy zechciałby podpisać im szereg wniosków nagłych? — Jak zapewniają, socjaliści odmówili, oświadczając, że będą wprawdzie prowadzić opozycję, ale nie myślą przysięgać się do obstrukcji.

Przeciw ustawie wojskowej oświadczył się stanowczo klub katolickiego centrum.

Według ogłoszonego komunikatu klub orzekł jednogłośnie, że przedłożenie wojskowe w obecnym brzmieniu jest nie możliwym do przyjęcia, a to ze względu na potrzeby ludności wiejskiej, w pierwszym zaś rzędzie ludności krajów alpejskich. Uchwalono wysłać do Ministra obrony krajowej deputację, która ma mu przedłożyć życzenia klubu.

Jednocześnie wchodzi ustawa wojskowa na porządek dzienny w węgierskim parlamencie. Wywołała ona żywą a poniekąd namiętną dyskusję w prasie po tamtej stronie Litawy i dała powód do pogłosek, iż na jej gruncie powstały tak silne nieporozumienia z jednej strony pomiędzy prezesem gabinetu Szellem a prezydentem Izby dep. hr. Apponyim, z drugiej zaś w łonie stronnictwa liberalnego, iż zachodzi obawa przesilenia. Wiściami tego rodzaju zaprzeczają depesza oficjalna, dodając, że wprawdzie w sprawie przedłożenia wojskowego ujawniły się różne życzenia i kontrowersje, nie są one jednak tego rodzaju, aby mogły spowodować jakiś ostrzejszy zatarg, a tem więcej przesilenie.

Wobec ustawy wojskowej zajęło w Izbie węgierskiej bezwzględnie opozycyjne stanowisko tylko stronnictwo niezawisłości czyli partya Kossutha. Sformułowało już ono warunki, pod którymi mogłoby zaniechać opozycji. Warunki te brzmią: 1. Zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. 2. Natychmiastowa reforma wojskowej ustawy karnej w duchu jawności rozpraw oraz zniesienia kar cielesnych. 3. Wszystkie pułki węgierskie załogować mają wyłącznie na Węgrzech. 4. Tylko obywatele węgierscy mogą być oficerami w pułkach węgierskich i na odwrót, obywatele węgierscy tylko do pułków węgierskich załączani być mogą. 5. W obrębie Węgier ma być językiem armii tylko język węgierski.

Rada Państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 22 b. m.).

Wiedeń, 23 stycznia. Wczoraj o godzinie 2 po południu zebrała się Izba panów na posiedzenie. Nowi członkowie Izby złożyli przyrzeczenie. Przed przejściem do porządku dziennego udzielono prezydium peł-

nomocnictwa do przydzielenia przedłożenia cukrowych po ich wniesieniu bez pierwszego czytania komisji złożonej z 15 członków.

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad ustawą o handlu domokrajnym i przydzielono ją komisji ekonomicznej. Przyjęto następnie we wszystkich czytaniach ustawę o ustaleniu terminów do wnoszenia protestów wekslowych, przyczem wybrano komisję dla sprawy cukrowej, złożoną z 15 członków. W skład jej weszli z Polaków pp. hr. Stanisław Badeni i ks. A. Lubomirski. O godzinie pół do 3 prezes posiedzenie zamknął.

Bezpośrednio po pełnem posiedzeniu zebrała się komisja dla sprawy cukrowej w celu ukonstytuowania się.

Następne posiedzenie Izby panów 30 stycznia.

Zmiana regulaminu Izby deputowanych.

(Telefonicznie.)

Wiedeń, 23 stycznia. Chrześcijańsko-socjalne zjednoczenie przedłoży dziś w Izbie posłów wniosek nagły, żądający wyboru komisji z 24 członków, która w przeciągu dni 14 ma przedstawić projekt uzupełnienia i zmiany regulaminu Izby. W celu przyspieszenia obrad wniosek proponuje załatwienie go ze wszystkimi w §. 42 regulaminu przewidzianymi skróceniami, ewentualnie na nadzwyczajnem posiedzeniu Izby.

W uzasadnieniu między innymi podniesiono potrzebę istotnego wzmocnienia władzy dyscyplinarnej prezydium. Odczytywanie interpelacji i wniosków ma tylko wtedy się odbywać, jeżeli Izba to uchwali bez dyskusji. Wnioski po za porządkiem dziennym mogą być wzięte pod obrady tylko za zgodą 2/3 części posłów. Czas trwania mów może Izba w poszczególnych wypadkach ograni-

Marya Colonna Walewska.

(Hrabina Wielopolska).

B Z Y.

NOWELA WSPÓŁCZESNA.

Car c'est chose suprême
D'aimer sans qu'on vous aime
D'aimer toujours, quand même
Sans cesse...

(Princesse Lointaine).

Zegnałem się z Galicyą na długo, więc ostatni wieczór chciałem spędzić z siostrą, która mi jedn. została na całych pięciu częściach świata — (y compris la Galicie) jedną: kolegą i przyjacielem.

Dziwna była i rozstrajająca, ale lubiłem patrzeć na jej wykwiśnięte i bardzo młode ciało i na jej wzdartą usta, które jednak czasami bardzo poczeiwie się zatrzymywały na mojem czole.

Lubiłem jej słuchać, kiedy mówiła głębiokim, niskim głosem, bez metalu wprawdzie, lecz z ogromną czystością dykcy i ogromną gamą trochę głuchych dźwięków i — lubiłem zwłaszcza słuchać jej gry.

Była to gra zupełnie dyletancka. Każdą rzecz traktowała szkicowo, bez pogłębienia techniki, bez żadnych fizycznych wysiłków, a jednak z tych niezdecydowanych zarysów, powstawała czasem rzeźba o niesłychanej szlachetności w liniach, o niewysłowionej poezji w wyrazie.

Nie pamiętam kto powiedział: *Ein Schnitwerk ist: nur rings herum gefrorene*

Musik i nie wiem dlaczego zawsze mi na myśl przychodziło to powiedzenie, gdy wtapiałem się w jej muzykę.

Słyszając ją, miało się uczucie, że płynnie przed nami jakaś rzeka, pokryta przejrzystą niemal taflą lodu, którą trzeba koniecznie usunąć, aby dotrzeć do zielonawego, spokojnego i szerokiego pasma... słodkiej wody.

Bo była słodycz na dnie i tłuło się w niem młode, obnażone serce, z młodej pierś świeżo wyjęte.

Tylko lód stał na powierzchni i — fale krzepły.

— A mąż twój, Lizo, w klubie? — spytałem, rozsiadłszy się na fotelu, specjalnie dla mnie za kwiaty zasuniętym.

— A w klubie. *Pas du nouveau, je pense.*

— Konstatuję, że nie należysz do obstrukcji i że ciągle trwasz w szlachetnym stoicyzmie.

— Szlachetność. Stoicyzm. Wytrwałość. Trzy kardynalne cnoty, z których pozostała jedyna: bierność.

— *Lisette est blasée?*

— Czy to coś nowego dla ciebie? Najczynniejsze kobiety muszą się stać biernymi prędzej czy później, chodzi tylko o to, aby im zawczasie czynu nie wzbroniono.

— Od kogoż to zależy?

— Od nich samych, mój drogi. *J'ai envie de me débattre* dzisiaj...

— Owszem. Więcej?

— ...więcej widzisz, Jerzy. Jest w każdym życiu ludzkim, jeden wybuch nerwów, jedno przesilenie, jeden jakiś moment, w którym się szeregi klęsk zbierają.

Dusza potem odczuwa zupełnie fizyologiczną potrzebę odtajania, tak jak ciało potrzebuje czasami wygiąć się i wyciągnąć.

On détend aussi l'âme. I widzisz człowiek wrażliwy chwycił się wówczas pierwszego lepszego wrażenia dobrego czy złego, byle się na czemś oprzeć — i do przyczyn tego wrażenia wraca później instynktownie, przy każdym zdenerwowaniu, przy każdym wycieńczeniu moralnem.

Ja sądzę, że większa część pijaków inteligentnych powstała stąd, że w chwili takiego naciągnięcia wszystkich nerwów, sięgnęło pewne indywiduum za kieliszek, bezwiednie, odruchowo — poczem próba przeszła w nałóg, a nałóg w krew.

Gdyby był wtedy ów pan usłyszał choćby *verlassen bin' i*, grane za oknem, na katarynce, byłby lgnął potem do muzyki, za każdorazowem spadaniem obucha na duszę.

Było tak i z nami.

Mąż mój próbował ratować się baccaratem w jednym z przełomowych momentów i — nałóg ten pozostał. Tobie, Jerzy, po pierwszym, wielkiem nieszczęściu, zagrał pewien rozzdzierający motyw z 5-tej symfonii i ten ci leży na piersiach, teraz jak wspomnienie bierność, a w godzinie nerwów, jak nieczem nieugaszzone pragnienie...

— A twój nałóg, Liza? Muzyka?

— Za słabo gram, Jerzy.

— Kwiaty?

— Za prędko wędna.

— Morfina może?

— Truje za wolno... stanowczo za wolno.

— Więc cóż ci katarynkę zastąpiło w życiu i *verlassen bin' i*?

— Wszystko i nie.

Głos jej brął zupełnie niskie, stłumione tony, a przy czerwonym świetle lamp, widziałem jak jej usta drżały.

Wziąłem więc jej rękę (prześliczne miała ręce) i rzekłem serdecznie:

— Powiedz mi coś szczerze o sobie, moja Lizo! Widuję cię codziennie, a jednak zniknął mi z przed oczu tak dawno.

— Głupstwo!... — odparła Liza nerwowo, a po chwili podniosła swoje złote brwi, jakby coś sobie przypomniała chciała.

— Głupstwo!... ale w całym dramacie, jest czasem mniej dramatu niż w konkluzji, zlepieniej z jego motywów przez nas samych, bo dramat jest po większej części tylko epizodem, a konkluzje wyciągamy zeni na teraźniejszość i... na przyszłość.

Trzeba w życiu umieć do ludzi się nagiąć, a nie ludzi chcieć nagiąć do siebie, ich humorów do humorów własnych — ich usposobień stałych i przejściowych do usposobień swoich stałych i przejściowych. Ja, widzisz, kiedy się śmiałam, to potrzebowałam widzieć śmiech na wszystkich twarzach, a kiedy mną nerwy trzęsły, to mnie drażnił spokój otoczenia.

Chciałam mieć... chciałam stworzyć... rozumiejące mnie serca i... przeholowałam.

Znowu przerwała, a po chwili roześmiała się niemilem, przykrym śmiechem, chwiejąc głową.

— I przeholowałam... nawet z mężem.

Zaczynała mnie znowu drażnić, więc odsunęłam rękę z jej ręki, a ona ten ruch zauważyła i oczy jej przesunęły się po mojej twarzy trochę jakby ironicznie.

— Może ci zagrać, Jerzy? Ty ponoś lubisz moją grę? A jutro pożegnamy się na długo.

Spochmurniała i — przez moment — zdawało mi się, że mnie obejmie za szyję i rozpłaczę się jak dziecko, nad dziwną gmatwaniną losu i nad rozłączeniem ze mną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czyć a to na zapytanie prezydenta lub po przyjęciu takiego wniosku, bez dyskusji. Imienne lub tajne głosowanie może nastąpić tylko po uchwale Izby, bez dyskusji.

Wiedeń, 23 stycznia. Były prezydent Izby dep. dr. Fuchs przedstawił na wczorajszym posiedzeniu klubu centrum nagły wniosek w sprawie regulaminu Izby posłów. Wniosek ten żąda wybrania natychmiast komisji, któraby w przeciągu czterech tygodni przedłożyła swoje wnioski Izbie poselskiej. Czesi oświadczyli gotowość ustąpienia pierwszeństwa temu wnioskowi nagłemu przed swoimi wnioskami nagłymi.

Sprawa czesko-niemieckiej ugody.

Fremdenblatt donosi, że dep. Funke od był przedwczoraj z P. Prezesem gabinetu dr. Koerberem dłuższą konferencję w sprawie ugody czesko-niemieckiej. Po konferencji miał wyrazić się dr. Funke w obec dziennikarzy, iż nabrał przekonania, że Prezydent Ministrów w istocie nie wiedział o treści deklaracji młodoczeskiej, odczytanej na zebraniu czeskich i niemieckich delegatów, a która dała Niemcom powód do zerwania rokowań. P. Funke nie wyklucza możliwości dalszych rokowań ugodowych, ale tylko na podstawie projektu rządowego. Sam jednak nie bardzo w tę możliwość wierzy.

Z Wiednia piszą: Niemieckie dzienniki bez wyjątku usiłują przedstawić rzecz tak, jakoby Czesi przez znaną deklarację rozmyślnie spowodowali zerwanie konferencji. Twierdzą też, że Czesi w skutek agitacji, powstałej na tle obstrukcji agrarzystów, zapragnęli zmiany polityki, i dlatego sprowokowali Niemców. Tymczasem faktem jest po pierwsze: że deklaracja młodoczeska gotowa już była na 8 dni przed obstrukcją agrarzystów; po drugie, że Niemcy przewódę od kilku dni znali treść tej deklaracji, a mimo to nie mówili o zerwaniu konferencji. Dopiero kiedy przyjechał delegat kasyna praskiego, p. Eppinger, postanowiono konferencję zerwać. Zatem raz jeszcze kasyno praskie tak niefortunnie wpłynęło na rozwój stosunków parlamentarnych.

Z klubu czeskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 stycznia.

Według wydanego komunikatu klub młodoczeski uchwalił wczoraj odpowiedzieć przychylnie na pismo przewodniczącego zjednoczenia chrześcijańsko-socjalnego z zapytaniem, czy klub gotów jest przystąpić do wspólnych obrad nad ustawą wojskową.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad obecnym położeniem politycznym. Poseł Herold postawił następujący wniosek: „Klub młodoczeski postanawia obstawać przy uchwale swej z 16 października r. z. a mianowicie zwalczać obecny Rząd dr. Koerbera

wszelkimi dopuszczalnymi środkami parlamentarnymi i zastrzega sobie wybór tych środków w każdym wypadku. Z taktycznych względów przyznaje klub pierwszeństwo przed swoimi wnioskami nagłymi załatwieniu przedłożenia cukrowego, pierwszemu czytaniu ustawy wojskowej oraz wnioskowi nagłemu w sprawie braków w praskich szkołach wyższych i w sprawie regulaminu Izby”.

Wniosek ten uchwalono w zasadzie 29 głosami przeciw 11, a brzmienie jego 34 głosami przeciw 6. Komisja parlamentarna klubu otrzymała polecenie wypracować oświadczenie, które ma być złożone przy pierwszym czytaniu przedłożenia wojskowego, jakoteż wypracować memoriał do narodu w sprawie obecnego stanowiska klubu.

Sprawa cukrowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla podatku cukrowego prowadzono w dalszym ciągu, w obecności P. Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka, dyskusję ogólną nad konwencją cukrową.

P. dr. Kolischer motywował swoje i swych kolegów klubowych nieprzyjazne stanowisko wobec konwencji cukrowej tem, że Polacy w brukselskiej konwencji cukrowej widzą niekorzystny układ i niekorzystną prognozę dla przyszłych traktatów handlowych. Obok licznych stron ujemnych w konwencji jest tylko jeden punkt jasny, a mianowicie zupełne zniszczenie gospodarki kartelowej na polu przemysłu cukrowego. Każdy, kto nie jest nawet zasadniczym przeciwnikiem kartelów, które wśród pewnych okoliczności, mają uprawnienie, o ile umożliwiają i podnoszą produkcję, musi jednak być przeciwny tym kartelom, które monopolu swego nadużywają do wyzyskania publiczności, a groszą z niej wyduszonego używają do zduszenia nowych konkurentów. Konwencja cukrowa uniemożliwiła raz na zawsze kartele na polu cukrownym w Austrii, ze wszystkimi ich konsekwencjami. Mowca jest przekonany, że Austria przy stopniowym przeprowadzeniu redukcji cel, idąc razem z Niemcami, odniosłaby zwycięstwo, ale niestety Niemcy w Berlinie nie dość Austrię popierają. Mowca krytykował stanowisko delegata austriackiego hr. Khevenhüllera podczas obrad nad konwencją cukrową w Brukseli, a co się tyczy prognozy Ministra skarbu w sprawie podniesienia się cen cukru, to oświadczył, że faktycznie podniesienie się cen nastąpić może, ale nie musi. Przyczyną tego, że w roku bieżącym ceny cukru na targu światowym się podniosły, jest, zdaniem mowcy, niepomysłny zbiór buraków w Europie środkowej, jakoteż operacje firmy francuskiej Say, która ostatnimi czasy opanowała światowy targ cukrowy.

Następnie zajmował się dr. Kolischer stanowiskiem Anglii wobec konwencji brukselskiej i wyraził wątpliwość, czy Anglia obłoży cłem karnem cukier premiowany pochodzący z jej autonomicznych kolonii.

W dalszym ciągu polemizował mowca szczegółowo z onegdajszymi wywodami posła Baernreithera. Co się tyczy pytania, jak wobec nieprzystąpienia Rossyi do konwencji, ukształtuje się nasz stosunek do tego państwa, to należało zaznaczyć, że wysoko premiowany cukier rosyjski tuż nad granicą austriacką można otrzymać po cenie o wiele niższej, aniżeli każdy inny cukier, i jeżeliby ten cukier rosyjski przyszedł na targ w cenie 6 franków, to nastąpiłoby zalanie nim targu austriackiego. — Naturalnie stać się to może tylko wtedy, jeśli Rossyja do konwencji nie przystąpi. — Że my nad rozwiązaniem tej kwestyi, jak się nasze stosunki do Rossyi ukształtują, nie potrzebujemy łamać sobie głowy, jest rzeczą bardzo przyjemną, ale politycznie niesympatyczną. Mowca kończy oświadczeniem, że projektowana konwencja działa paraliżująco i osłabiająco na naszą produkcję. Stronniotwo mowcy, godząc się na projekt w sprawie rejonowania buraków, zwalczać jednak będzie konwencję, ponieważ w dzisiejszym brzmieniu jest niekorzystną dla gospodarstwa w Austrii i dla najłabszego ze słabych, t. j. dla nowo powstającego przemysłu cukrowego w Galicyi, który paraliżuje i gnębi.

P. Lemisch oświadcza, że niemieckie stronniotwo ludowe głosować będzie za konwencją i podnosi, iż rolnicy z krajów alpejskich przyłączają się do żądań, podniesionych przez hodowców buraków w krajach sudeckich. Wita z zadowoleniem fakt, iż Austria podczas obrad w Brukseli występowała wobec Węgier samoistnie. W skutek zniesienia premij eksportowych zyskano 18 milionów. — Mowca żąda, by z tych pieniędzy przyznano pewną część gminom za prowadzenie agend z poruczonego zakresu działania.

Na tem o godzinie pół do 2 obrady przerwano, poczem o godzinie pół do 4 rozpoczęto dalszą dyskusję.

P. Urban oświadcza się za przyjęciem konwencji.

P. Ellenbogen wnosi, aby nie przyjąć do wiadomości podwyższenia podatku cukrowego, a w razie odrzucenia tego wniosku proponuje, by podatek od cukru niższy na 12 koron od 100 kg. Gdyby i tego wniosku nie przyjęto, to proponuje podatek konsumcyjny zniżyć na pierwszy rok o 6 koron, a na dalsze trzy lata, o 2 korony co roku.

Przemawiali jeszcze p. Lecher przeciw rejonowaniu buraków, a za przyjęciem konwencji i pp.; Morsey, Kulp, Kudela i Flondyr. Na tem dyskusję wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

Otrzymujemy dzisiaj w obszerniejszym streszczeniu podaną nam z Berlina tylko w miniaturowym wyciągu onegdajszą mowę posła ks. dr. Jazdzewskiego w odpowiedzi na przemówienie kancelarza hr. Bülowa w Izbie pruskiej w toku obrad nad budżetem.

Mowca polski niezapuszczając się w krytykę złego stanu finansów pruskich, przystąpił od razu do omówienia wstawionych do

preliminarza sum, celem obrony i krzewienia niemieczyny w dzielnicach polskich.

Wylczył pokrócie pojedyncze sumy, których rząd się domaga na pomnożenie szkół niemieckich w tych dzielnicach, na założenie Akademii niemieckiej w Poznaniu, na budowę mieszkań dla urzędników, na dodatki służbowe dla nauczycieli i średnich oraz niższych urzędników, na stypendya dla synów wyższych urzędników i t. d.

Wszystkie te miliony mają uszczęśliwić wyłącznie Niemców, dla Polaków zaś, którzy przecież także płacą podatki, nie chce rząd dać ani złamanego szeląga. Jest to nowa niesprawiedliwość. Polakom i tak od dawna się wielka krzywda dzieje. Urzędników polskich w wyższej administracji, a także i w sądownictwie — z wyjątkiem dwóch mieszkających w Berlinie — weale niema. Notaryuszów polskich w ostatnich latach przestano mianować.

O wdzierzawianiu domen królewskich Polaków niema ani mowy. W szkole niemieckiej panuje wszechwładnie; język polski prawie już zupełnie z niej wyparty, Stowarzyszenia polskie prześladowane są na każdym kroku, nawet te, które sobie za cel wytknęły moralne i materyalne podniesienie robotników.

Jakże się dziwić, — mówił ks. Jazdzewski — że prasa polska, stając w obronie praw naszych, przemawia w obec takiego postępowania nieraz w ostrym tonie! — Poseł Fritzen (z centrum) cierpko się żalił na zaczepki pism polskich przeciw frakcyi centrum i pojedynczym jej członkom. Lecz niech się pocieszy szanowny poseł, bo i posłowie polscy niemniej gwałtownie zaczepiani bywają przez te same pisma. W czasach wojennych prasa wszędzie namiętnego używa tonu.

Dzisiaj nawet wysoce urzędnicy państwowi nie wahają się publicznie nazywać nas wrogami, których trzeba z wyteżeniem wszystkich sił zwalczać. Uczynił to n. p. krótko przed śmiercią dyrektor ministerjalny dr. Kugler w liście swym do zarządu „towarzystwa trzech liter”.

O sprawę dymisyi generalnego dyrektora cel pana Loehninga potrafił prałat Jazdzewski, aby wykazać, jak rząd chce kępować urzędników przy wyborach politycznych. Wspomniał także o landracie średzkiem, który także całkiem nieprawny wpływ wywierał na wybory przy wyborze zarządu szkolnego w Środzie.

Przeciw dodatkom do pensyi urzędników niemieckich w dzielnicach polskich oświadczył się mowca jak najkategoryczniej imieniem Koła polskiego i przeczył, jakoby ludność polska prześladowała tychże urzędników, lub odmawiała im winnego uszanowania. Prezes ministerstwa hr. Bülow, niesłusznie uzasadniał potrzebę owych dodatków nieprzychylnem zachowaniem się ludności polskiej w obec reprezentantów władz. Dowodu na twierdzenie swoje żadnego minister nie podał i podać nie jest w stanie.

Mowca ubolewał także bardzo nad tem, że najwyższy dostojnik w państwie nie wahał się przystąpić do „Towarzystwa kresów wschodnich”, które z taką nienawiścią zwalcza ludność polską i przytoczył ustęp z mowy słynnego angielskiego męża stanu, Glad-

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA”

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

Gdy tak mówił, weszliśmy do wnętrza kościoła. Była to budowla o trzech nawach, której mury musiały być kiedyś ozdobione freskami od góry do dołu: na jednej części ścian, tuż koło drzwi, widać jeszcze było resztki malowidła. Niedbalstwo kilku wieków zatępiło tę polichromię. Obecnie, mury wznosiły się nagie i białe, witraże okien zastąpiły prostymi szybami, przez które przedostawało się światło szare, nijakie — ale to skąpe oświetlenie dobrze się stosowało do tej biednej, ogołoconej świątyni, której jedyną wspaniałością były szereg kolumn marmurowych, widocznie wydartych z jakiejś świątyni pogańskiej, wszystkie prawie różniące się pod względem rozmiarów, stylu i materjału. Architektka z ósmego stulecia zużyła je tak, jak były, podwyższając lub zniżając ich podstawy. Jedne były z porfiru, kilka z granitu, inne z białego lub zielonego marmuru. Żaden z kapitelów nie był podobny do drugiego, chociaż wszystkie prawie świadczyły o romańskim pochodzeniu; jõeskie ozdoby mieszały się wszędzie z korynckimi.

Ołtarz, odosobniony pośrodku pół okrągłej nawy, wznosił się poprzedzony dwiema ambonami. Mozaika kolumnienek podtrzymujących baldachim ołtarza, świadczyła także o dawnej świetności San Spirito in Val d'Elsa. A teraz, ogołocony z ozdób i obrazów, posągów, płaskorzeźb i materyi, co we Włoszech w muzeum zamienia każdy kościół, ukazywał się przystrojony tylko pięknością swoich rysów; surowy plan dawniejszej bazyliki stał przed oczami bez żadnych przeładowań. Ale żeby ją doprowadzić do tego rodzaju idealnego schematu, trzeba było dołożyć wiele cierpliwej i inteligentnej pracy. Dom Casalla zużył na to lat czterdzieści. I upajając się moim zachwytem nad tem co było dziełem całego jego życia, jego poezją, miłością, mówił dalej:

— Gdy przybyłem tutaj po raz pierwszy, dawno temu, w 1845 r., przypadkiem zamianowany tutejszym proboszczem, płakłem z żalu, tak panie, płakłem prawdziwymi łzami, w obec ruiny, którą ta wspaniała rzecz przedstawiała... Ten mur, na lewo, miał szparę, która schodziła aż do samej podłogi. Trzeba było od dołu naprawiać. Obecnie, żadne trzęsienie ziemi go nie wzruszy... Wszystkie belki zmieniono na górze, wszystkie... A ambona... Niech pan spojrz na miśternosć tego pyszczka pawia, który przechadza się pomiędzy liśmi i winogronami. Czy wie pan, gdzie znalazłem ten kamień, który barbarzyńcy wyrwali? i dlaczego? pytam się pana!... Zastępował cembrowinę przy studni w naszej wsi. Widzi pan, znać ślady powrozu służących do wyciągania wiader wody. — A te mozaiki w wyłobionych miejscach tych ładnych krętych kolumnienek? Pia wraz ze mną naprawiała je kwadracik po kwadraciku... Ale oto i Pia się zbliża z kluczami; zobaczy pan teraz cud nad cudami, sklepienie,

które można całe pokryć sztukami złota, a jeszcze nie będzie zapłacone tyle, ile jest warte...

Młoda dziewczyna, której rzewną historję opowiedział mi Dom Casalla, przybywała rzeczywiście, ale z odkrytą głową tym razem — śliczną główką podługnego nieco kształtu, której grecki zarys odgadnąć było można pod jasnymi włosami skromnie rozdzielonymi po środku, bez żadnych loczków. Przynosiła klucz, którego pręt dwa razy był grubszy od jej palców, wydających się jeszcze cieńszymi, z powodu, że należały na ręce mitenki z surowych nici. Ta drobna zalotność w przystrojeniu, wyszukana czystość skromnej sukienki, zielonej, wełnianej, na której odbijał kołnierzyk i manszetki koronkowe, zrobione zapewne przez nią samą i czarne galoniki u dołu sukni, wszystko to świadczyło, w dziecku biednych wieśniaków, które zaznało rozkoszy innego życia, niż to, które wiodła obecnie, że troszczy się o to, aby nie zatracić całkowicie dawnej cechy. Ale skromność malująca się na dziewczęcej twarzy, skupiony wzrok oczu łagodnej, szarej barwy, nieokrzesany nieco wdzięk w każdym jej ruchu, dawały do poznania, że naiwne usiłowania elegancji były tylko dla niej samej i żadna zalotność nią nie powodowała. Odgadywało się natychmiast, widząc ją idącą bez hałasu, krokiem lekkim i zwinnym, że jest istotą posiadającą wrodzoną dystynkcyę.

Pospolitość otoczenia, w którym się urodziła, usprawiedliwiła by w całości bunt, które zrodziłyby się w niej mogły na jej łosie zawistny; a jednak przeciwnie, słodka i swobodna błogość płynęła z jej postaci. Była to rzeczywiście „służka boża”, jak ją nazywał Dom Casalla, Marta i Marya razem: ta, która się troszczy przygotowując wszystko

w domu, a także ta, która słucha słów Nauczyciela.

Od pierwszego spotkania tajemnica jej przeznaczenia stanęła mi jasno przed oczami. Za pomocą pewnego czaru, który wyraża się skutkiem bardzo szczerzego odczucia pewnej rzeczy, Dom Cassella natchnął Pię zamówianiem do ukochanego przez siebie kościoła. Dla wielkiego, zapożnanego artysty, jakim był ten Toskańczyk najczystszej rasy, konserwacya San Spirito, tego klejnotu architektury, przedstawiała romans przezysty, poemat prawdziwy, długie zachwycenie w wyobraźni, podtrzymywane przez lat czterdzieści, a romans ten ciągnął się dalej w uczeniu starca, poemat przeszedł na własność inteligentnej wieśniaczki, rzucanej, po niebezpiecznych pieszczotach przybranej matki, na pastwę niedostatku w ojcowskiej chacie. Ten sam zachwyt do pięknego dzieła sztuki, nad którym się ma pieczę, czytać się dawał w oczach inicjatora i wtajemniczonej pupilki zarazem.

Wydaje się jakby miał przed oczami te dwa oblicza, kapłana i jego uczennicy, podnoszące się w górę, gdyśmy weszli do kaplicy, z tym samym zachwytem, ku zapowiedzianemu cudowi nad cudami, „które można było raz koło razu pokryć sztukami złota, a jeszcze wartość nie byłaby zapłacona...”

Było to sklepienie całkowicie ułożone z katelek z teracoty, każda w innej formie odlana i tak oryginalnych ozdób, że w słowach wyrazić tego niepodobna: kielichy fantazyjnych kwiatów wplatały się w niemożliwe owoce, liście, jak z bajki, łączyły się w ornamenta lekko wypukłe, o barwach nikielnych, łagodnych, cudownie cieniowanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stona, w którym bardzo dobitnie potępionym został system przesławowy w obec Irlandczyków. Każdy rząd powinien się starać o pozyskanie zaufania poddanych swoich. Jeżeli zaś usiłuje wydrzeć im mowę rodzinną i podkopać ich materyalnie, to dopuszcza się czynu, wołającego o pomstę do nieba.

W końcu wspomnieli ks. prałat Jazdzewski, że jeszcze przed 10 laty król w rozmowie z jednym z posłów polskich wyraził się z wielkim uznaniem o wierności Polaków. Dla czego teraz traktuje się nas inaczej, kiedy nie od tego czasu nie zrobiliśmy, coby zmianę systemu rządowego w obec nas usprawiedliwiło? Wszakże król za ostatniej swej bytności w Poznaniu we wrześniu r. z. wyraźnie powiedział, że właściwości szczerpowe Polaków (tj. narodowości i język) mają być uszanowane. Jeżeli rząd będzie postępował wedle tej wskazówki, nastaną w dzielnicach polskich normalne stosunki. Obecnie rząd żadną miarą nie zasługuje na zaufanie ze strony ludności naszej.

Wywody ks. prałata Jazdzewskiego starało się zbić aż dwóch ministrów. Minister skarbu p. Rheinbaben wyraził namusząco zdziwienie, że mowa polski wystąpił w niewłaściwej roli oskarżyciela i zarządził, że rząd Polaków bynajmniej nie traktuje jako wrogów.

Poruciwszy o prasę, odczytał minister kilka wycinków z gazet, między innymi z *Gazety Gdańskiej*, (która miała napisać, że Polacy są ludem wybranym, żyjącym pomiędzy ludem grzesznym) i z *Wiary Polskiego*, który podał czytelnikom swoim jakiś „Ojciec nasz“ narodowy.

Następnie zaprotestował minister przeciw żądaniom ks. Jazdzewskiego, aby rząd miał równą pieczę o interesy ludności polskiej, jak niemieckiej, wliczył ile milionów państwo w latach 1880—1900 wydało na podniesienie kulturalne dzielnic polskich, poświęcił kilka słów sprawie Loehninga i zakończył mowę swą apostrofą do urzędników w prowincjach o mieszaną ludność, iżby zawsze i wszędzie stawali po stronie rządu i odznaczali się patriotyzmem pruskim.

Zaraz po p. Rheinbabenie wstał minister spraw wewnętrznych, hr. Hammerstein i stanął w obronie hakaty, która według niego bynajmniej nie zaczepia Polaków, lecz tylko pilnuje interesów niemieckich i stara się odeprzeć bojkot polski. Pewną sensacją było wywołanie w Izbie oświadczenia jego, że ani hr. Buelow, ani żaden inny minister nie jest członkiem „Towarzystwa kresów wschodnich“. Pod koniec zwrócił się p. Hammerstein przeciw znanej broszurze p. Krysiaka i twierdził, że niesłusznie w niej zaczepiono prawdziwość cyfr. podanych w zeszłym roku przez p. hr. Buelowa o nabytkach i stratach niemieckiej większości własności ziemskiej w W. Księstwie Poznańskim. Praca p. Krysiaka opiera się bowiem, jak utrzymuje minister, na starym spisie majątków rycerskich w Poznańskim z r. 1873, statystyka zaś hr. Buelowa na najnowszych

urzędowych raportach. Faktem ma być, że Polacy 6000 hekt. ziemi więcej nabyli od Niemców, niż ci od Polaków.

Ministrom i następnym mowcom niemieckim mieli imieniem Koła odpowiedzieć jeszcze p. Schroeder i dr. Mizerski, lecz większość uchwaliła zamknięcie dyskusji.

Posel Schroeder w przemówieniu do porządku obrad zaznaczył, że w niezwykle sposób majoryzowano Koło polskie, poczem ksiądz prałat Jazdzewski w osobistej wzmiance odpowiedział ministrowi Hammersteinowi, iż hakatę nie wedle słów jej, lecz wedle czynów sądzić należy.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin. 23 stycznia.

W parlamencie niemieckim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem. Dep. Bebel (socyalista) omawiał ogólne położenie finansowe państwa i dowodził, że tegoroczny budżet oznacza zupełne fiasko Niemiec. Nie mają one pieniędzy ani na wojsko, ani na marynarkę, a czekają je w tym kierunku ogromne wydatki. Dalej krytykuje mowę postępowanie Niemiec w sprawie wenezuelskiej i podnosi, iż w sprawie tej chodzi tylko o interesy wielkich kapitałów. Twierdzi następnie, iż państwo, wprowadzając rozmaite ustawy społeczne, nie uczyniło tego z dobrej woli, lub ze zrozumienia nowych prądów na polu ustawodawstwa społecznego, lecz tylko z bojaźni przed socyalną demokracją. Burżuazja niemiecka jest największą nieprzyjaciółką robotników, a zwalczanie socyalnej demokracji przyjęło charakter osobisty, co niepotrzebnie tylko zaostrza przeciwności, zwłaszcza od czasu, kiedy cesarz, jako człowiek prywatny, wystąpił do walki z socyalną demokracją. Socyalni demokraci są atakowani a nie mogą odpowiadać.

Gdy mowa zacytował następnie słowa cesarza i nazwał je „nieprzyzwoitością“, jeden z deputowanych socyalistycznych zawołał: „to jest podłość!“ Ballestreem zapytuje, kto to zawołał, a gdy deputowany ów się nie zgłosił, prezydent oświadczył, iż chciał go przywołać do porządku.

Następnie omawiał dep. Bebel anarchię, którą nazwał szaleństwem. W końcu przypomina, że następcą tronu niemieckiego nazwał w mowie swej socyalnych demokratów niedźnikami, i zaznacza, że wszystkie te wystąpienia przyczyniły się tylko do powiększenia liczby zwolenników socyalnej demokracji. Wreszcie mówił o taryfie celnej, która, zdaniem jego, jest probierzem dla socyalnej demokracji.

Następnie zabrał głos kanclerz hrabia

Buelow. Oświadczył on, iż Bebel poruszył zarzut, podniesiony przez cesarza przeciw stronnictwu Bebla. Jaką właściwie prowadził pan walkę? zapytuje kanclerz Bebla. Z pańskich szeregów właśnie padł ten okrzyk, obrażający monarchę. Muszę to atoli stwierdzić, że ten, który to uczynił miał tyle wstydu, że nie przyznał się do tego okrzyku. Stronnictwo pańskie dąży do przewrotu, dziwić się więc nie można, że cesarz występuje przeciw niemu ostro i z całą stanowczością. Zresztą większość Izby podziela ze mną życzenie, abyśmy powrócili do dawnej taktyki i nie wciągali osoby cesarza do dyskusji.

Kanclerz mówił dalej: Potrzeba nam normalnego i zdrowego rozwoju ustawodawstwa socyalno-politycznego, ale nie dokonanego w sposób gwałtowny. Wstąpię panowie na drogę legalną i rozsądną (śmiech na lewicy), zaniechajcie ranienia uczuć, które dla większej części narodu niemieckiego są święte, a niejedno przeciwnieństwo da się złagodzić. Dopóki jednak tego nie zrobicie, będziecie tylko utrudniali zrealizowanie dążeń rządów związkowych i Izby, zmierzających do podniesienia i uzdrowienia klas robotniczych.

Kanclerz zwrócił się następnie do wywodów p. Bebla w sprawie zagranicznej polityki państwa i rzekł, że przy budowie floty Niemcy nie mają wcale na myśli celów agresywnych, lecz tylko obronę wybrzeży niemieckich, zastępstwo interesów niemieckich na morzu i ochronę poddanych niemieckich za granicą. Przez to jednak — powiada hr. Buelow — nie mówię, żebyśmy chcieli jakieś mocarstwo z morza wyprzeć, ale mamy takie same prawo pływać po morzu, jak inne narody.

Z kolei omówił kanclerz sprawę wenezuelską i stwierdził, że chodzi w tej sprawie o utrzymanie powagi państwa niemieckiego, naruszonej przez postępowanie prezydenta Castro. Postępowaliśmy więc — rzekł kanclerz — słusznie, działając w obronie naszej powagi wspólnie z Anglią i Włochami.

Wreszcie zbijał kanclerz twierdzenie Schädera, jakoby Niemcy otaczała bardziej nienawiść niż miłość innych narodów.

Po mowie jeszcze narodowo-liberalnego posła Hassego dyskusję przerwano do dziś.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża pojutrze, tj. w niedzielę do Wiednia w sprawach urzędowych. Z tego powodu w niedzielę nie będzie zwykłych posłuchań. Pan Namiestnik zabawi w Wiedniu sześć dni.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W sobotę dnia 24 bm. Profesor J. Tenner: „O sztuce czytania“ część II. Za-

Zakład chemiczny Uniw. Długosza 1. 6. Początek o godz. 6 wieczorem. — P. T. Witwicki: „Sybir i kolej sybirską“ (z obr. świetln.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** Zapowiedziana prelekcja inżyniera Maurycego Altenberga „O wyzyskaniu sił wodnych“, ścigała znaczny zastęp słuchaczy. Prelegent na podstawie obszernie i szczegółowo zestawionej materjały (w Skandynawii, Szwajcarii, Francji, Włoszech, Hiszpanii i t. d.), przedstawił, jakim bogactwem są nasze rzeki górskie i jeziora tatrzańskie. Białe węgry, — tak nazwano siłę wody, — stał się źródłem przemysłu krajów, nie posiadających węgla czarnego. W ożywionej dyskusji, dotyczącej się najżywniejszych spraw ekonomicznych naszego kraju zabierali głos prof. Syroczński, inżynier Sokolnicki, Angermann, rektor Politechniki Fiedler, inżynier Libański i wielu innych. Wniosek będą przedmiotem obrad Wydziału głównego Towarzystwa Politechnicznego, który zajmie się ma wprowadzeniem sprawy „wyzyskania sił wodnych“ na tory praktyczne.

XV. Losowanie 4 pre. obligacji pożyczki komunalnej m. Lwowa z r. 1896 odbędzie się dnia 1 lutego b. r. w ratuszu wobec delegatów Rady miejskiej i reprezentantów Wydziału krajowego. Namiestnictwa i magistratu.

— **Posiedzenie** Lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się w klasie III. c), c. k. gimn. Franciszka Józefa (parter), w sobotę dnia 24 bm. o godzinie w pół do siódmej wieczorem. Porządek dzienny: 1. Prof. M. Siwak, o t. zw. formie deiktycznej przy nauce geografii.

— **Ósma rocznica** prekonizacji JEm. ks. Kardynała Puzyra, jako księcia-biskupa krakowskiego, przypadała w dniu wczorajszym. Z tego powodu ks. biskup Nowak odprawił wczoraj rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu. W nabożeństwie wzięła udział kapituła katedralna, duchowieństwo świeckie i zakonne oraz seminarium duchowne i publiczność.

— **Klub szermierzy** we Lwowie urządził dnia 31 stycznia b. r. w sali Kasyna miejskiego wieczorek z tańcami, na który ruchliwy komitet przygotował wiele niespodzianek. — Bilety wstępu nabywać można jedynie za okazaniem zaproszenia w lokalu Klubu (Akademicka 23, parter) codziennie od 6 do 8 wieczorem, w dzień zaś wieczorku od godziny 4 po południu w Kasynie miejskim.

— **Lwowskie Towarzystwo żyźwiarskie** urządził na stawach Panieńskich w niedzielę, 1 lutego i w poniedziałek 2go lutego r. b. maskaradę na lodzie. — Początek maskarad w obu dniach przy nieustających produkcjach dwóch kapel 30 i 80 p. p. z uderzeniem godziny 4 po południu. — O godzinie pół do 7 wieczorem nastąpi premiowanie masek za najładniejsze i najdowcipniejsze przez głosujących uznanych.

— **W „Czytelnicy akademickiej“** wieczorek ku uczczeniu 40-tej rocznicy styczni-

25)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

Bał miał się ku końcowi. Papierowe róże rzucane w górę, spadały jak deszcz kwiatowy na tańczące pary.

— Chodźmy na kolejkę — rzekła Olimpia, gdy Marek Antoniusz wrócił do niej.

Wszyscy opuszczali swe miejsca i udawali się do sali bufetowej, gdzie słychać było brzęk talerzy i szklanek, odkorkowywanie butelek i wesołe śmiechy. Lokaje usługiwali w około małych stolików, nalewając wino, podając potrawy.

W głębi sali jadalnej, na długim stole i wykwinnych srebrach, poustawiane były bażanty, homary, tuzieży ogromne półmiski ryb majestatycznie wznoszące się na wysokich podstawach, ozdobionych galaretą i truflami.

Liwia usiadła obok Marka Antoniusza, między Donna Olimpią i Toniną.

Przy wyjściu z bału, Marek Antoniusz towarzyszył paniom. Liwia była z niemi; świeży powiew wiatru owionął jej odkryte ramiona.

— Liwio! wróć do pokoju — rzekła Tonina.

— Tak — wracaj — dodała Donna Olimpia — nie opuszczaj zabawy.

Służący zbliżył się do Franceska i oznajmił, że powozu nie ma: koń padł na drodze, a o tej późnej godzinie, nie sposób było znaleźć innego.

Liwia chciała biedę uprzedzić ojca, gdy Marek Antoniusz oświadczył swój powóz.

— Mam dość wygodną karotę — rzekł zwracając się do Donny Olimpii, zapraszając ją do swego powozu.

— Wybornie! — odpowiedziała Olimpia — mąż mój z Franceskiem wróć do domu, Marek Antoniusz przyjmie nas do swego powozu... jedźmy!

— Droga Liwio, żegnam cię!

— Żegnam cię, Liwio! prześliczna!

Pocałowały ją obie, a Liwia z lekkim wyrazem smutku, zwracając się do Marka Antoniusza, podała mu na pożegnanie rękę.

Wróciła do sali balowej: orkiestra grała, tańczono wesoło. Światło zalewało kwiaty, klejnoty i bogate suknie... a Liwii to wszystko wydało się bez życia i zimnem, w sercu uczuła pustkę i zmęczenie. Siedząc w powozie, Tonina, Olimpia i Marek Antoniusz mówili o balu, o strojach, o różnych osobach, o drobnych szczegółach.

— Powiedz mi, Tonino — spytała Donna Olimpia — czy majątek Markiza Riano jest do prawdy tak wielki?

— O tak, droga Olimpio. Francesco powiada, że teść mój doskonale administruje, sądzi nawet, że nie wydaję całego dochodu.

— Tak? myślałam, że Francesco był bogatym, wskutek sukcesy po matce, bo dziś siejsza markiza nie wniosła posagu, mówiono nawet, że jest niskiego pochodzenia.

— Mylisz się Donno Olimpio — zaprotestował Marek Antoniusz — nie wiem o jej bogactwie, lecz wiem z pewnością, że markiza Riano pochodzi z dawnej rodziny, jest córką księcia Girgenti, którzy panowali nawet swego czasu.

— Dla tego zapewne jest tak dumna! Ale mniejsza o to, głównie chodzi o to, żeby córce dać odpowiedni dowód, gdyż przyzwyczajają ją do sukien z Paryża, do tonu wielkiego i zbytków, do balów, gdy kończy lat osiemnaście. Myśmy także kończyły lat osiemnaście. Pamiętam, żeśmy się udała na spoczynek tego wieczoru więcej wydalana niż

zwykle. Zresztą, jeżeli nie znajdą dla niej bogatego męża, to postąpią niedorzecznie. Mężczyźni są zawsze interesowni. Czy prawda Marku Antoniuszu?

Książę nie nie odpowiedział, przyzwyczajony do złośliwości Donny Olimpii.

Po chwili milczenia ta ostatnia nieznacznie trąciła przyjaciółkę i rzekła:

— Piękna była Liwia dziś wieczorem.

Jak ci się podobala Marku Antoniuszu?

— O najpiękniejszą ze wszystkich! — zawołał; tyle gracy, tyle wdzięku; jest zachwycająca! Nie jej dodać nie można. Należy ona do tych wyjątkowych kobiet, którym wszystko do twarzy. — Jest zawsze ładna, czy na balu, czy na spacerze, czy też w codziennem życiu!... Zeszłej wiosny miałem sposobność widywać ją często w Riano.

— Czy tak? a ty kochana Tonino nie mi nie mówiłaś o tak wielkim fakcie!

— O niczem nie wiedziałam, Olimpio!

— Brawo Marku Antoniuszu! nie wiedziałam, że jesteś taki przebiegły! Przygotowujesz nam tajemnie piękną niespodziankę!

— Ależ kochana Donno Olimpio — nie robiłem z tego żadnej tajemnicy. Bawi cię nadawać wagę najprostszemu wypadkom. Mam dużo szacunku i przyjaźni dla Riano, bywam u nich często i nie mogę nie podziwiać ich córki.

— W takim razie proszę się z nią ożenić! — zawołała z uniesieniem Olimpia.

— Ja!... mam poślubić Liwię?

— Przecież nie powiedziałam nie niemożliwego! skoro ją znajdziesz najpiękniejszą! Odwagi Marku Antoniuszu! Urać nas poślubnymi cukierkami!*

Zaśmiała się, gdy Marek Antoniusz milczał, dotknięty żartem.

W tej chwili, w której on żałował, że wilię Riano musiał opuścić dla dopełnienia obowiązku grzeczności, śmiech nerwowo don-

ny Olimpii, pod którym ukrywała zupełnie inne wrażenie, fałszywie zabrzmiął i zranił jego serce.

Donna Olimpia mówiła dalej:

— Ma się rozumieć, że się z nią ożenić musisz. Czas już mój kochany ustatkować się. Masz już lat trzydzieści dwa, drogi przyjacielu!

— Trzydzieści trzy! — poprawił książę.

— Trzydzieści trzy! myślałam, żeś był tylko o dwa lat starszy odemnie. Mam lat trzydzieści!

— Naprawdę?

— Z pewnością, czas ubiega dla każdego. Wydaje ci się starą, bo asystujesz osiemnastoletnim panienkom. Gdzie sprawiedliwość? Widzisz Tonino, Marek Antoniusz starszy odemnie, bawiliśmy się razem dziećmi; dziś jestem stara *mater familias*, której nie już nie zostaje jak tylko przebieierać paciorki różańca... a on... rozpoczyna zaledwie poetyczną sielankę! Tak to się dzieje na tym świecie!

Powóz zatrzymał się przed pałacem Torrebruna; przyjaciółki miały wiele do powiedzenia sobie: umówiły się na jutro, ściskając się serdecznie.

Zwróciła się potem Olimpia do Marka Antoniusza, który jej pomagał wysiąść z powozu.

— Proszę przyjść mi odwiedzić! — rzekła półgłosem, podając mu rękę — nie zapomina się starych przyjaciół dla nowych.

Powóz się oddalił — Olimpia westchnęła. Krótką była droga do pałacu Riano na Corso, a zostając sami w powozie Marek Antoniusz i Tonina już mówili tylko o rzeczach obojętnych. Tonina się wahała: rozmyślanie różne krzyżowały się w jej myśli. W tej chwili nie chciała dokańczać dzieła, zaczętego przez przyjaciółkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wej odbędzie w piątek, dnia 23 bm. o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo weteranów z r. 1863/4** w dalszym ciągu wczorajszego popołudniowego zgromadzenia dokonało uzupełniających wyborów do wydziału. Wybrani zostali w niejście ustępujących pp.: Karol Kalita, Stanisław Niemczynowski, Hipolit Pietraszkiewicz i Józef Tschärner.

— **Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej „Sokół”** we Lwowie urządza w niedzielę d. 25 b. m. w lokalu własnym Rynek 1. 17 I. piętro wieczorek muzykalno-deklamacyjny.

— **Wieczór humorystyczny** pana Gustawa Fiszera odbędzie się w niedzielę 25 bm., w sali „Sokoła”.

— **Odznaczenie.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj o godzinie 12 w południe inspektor szkolny krajowy pan Mieczysław Zaleski wobec całego grona nauczycielskiego tutejszego seminarium żeńskiego po stosownym przemówieniu wręczył dyrektorowi i radcy szkolnemu p. Romanowi Vimpellerowi medal honorowy za 40-letnią wierną służbę.

— **Rezygnacja dyrektora Słeka.** Na wczorajszym nadwyznaczajnym posiedzeniu Wydziału wielkiego kasy oszczędności m. Krakowa odczytano podanie dyr. Franciszka Słeka o przeniesienie go w stan spoczynku. Podanie uzasadnione jest względem na stan zdrowia i przekroczone lata służby, wyznaczone statutem, oraz podeszłym wiekiem. — Statut zakreśla 35 lat służby i wiek 65 jako maksymalne, dyr. Słęk zaś służył 36 lat i liczy 68 r. życia. W końcowym ustępie podania dziękuje dyrektor Słęk za pomoc, udzielaną mu w spełnieniu ciężkich obowiązków i stwierdza z zadowoleniem, że kasa oszczędności m. Krakowa wobec tylu ruin i klęsk finansowych stała i stoi silnie.

Wydział wybrał osobną komisję dla rozpatrzenia podania.

△ **Śmierć pod kołami pociągu.** Wczoraj około godziny 7 wieczorem, pociąg osobowy, jadący z Barszczowie na Podzamcze przejechał na terytorium gminy Zniesienie obok budki nr. 267, wizeru kolejowego 42-letniego Józefa Pluskiewicza. Pluskiewicz poniósł śmierć na miejscu.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, zwaną przez gawiedź uliczną „Olinią”, znaleziono wczoraj wieczorem na jednej z ławek skweru przed Bankiem hipotecznym zmarłą. Przeniesiono ją natychmiast do Banku hipotecznego i tu w jednym z pomieszczeń przywrócono nieśczęśliwą do przytomności.

△ **Wielką awanturę** wywołali wczoraj około godziny 8 wieczorem w pasażu Mikolascha dwaj złodzieje lwowscy: Józef Adamowski i Wojciech Lewicki. Posprzecawszy się o „dziewczynę”, rozpoczęli następnie bójkę, w czasie której Adamowski zadał Lewickiemu nożem nieznaczną ranę w pierś. Lewickiego opatrzyła stacya ratunkowa. Adamowski zaś uciekł się policyi, osadzając go w aresztach policyjnych.

— **Zmarli** w Krakowie Leon Cholewicki, starszy komisarz maszyn c. k. kolei państwowych, w 44 r. życia.

W Warszawie Bronisław hr. Morsztyn, właśc. dóbr, b. adwokat przysięgły.

W Brodach Rafał Kinderski, emer. nauczelnik urzędu cłowego, w 66 r. życia.

W Stanisławowie Aleksander Kubiakowski, emer. urzędnik kolei państwowych, w 52 roku życia.

W Nadwórnie Józef Döller, emer. kasyer dóbr nadworniańskich, w 78 r. życia.

— **Świątokradztwo.** W kościele św. Barbary w Krakowie, skradzione w dniu 19 i 21 bm. dwa obrazy przedstawiające Matkę Boską i Pana Jezusa. Obrazy te umieszczone były koło zakrystyi i nie przedstawiały większej wartości.

— **Burmistrzem m. Horodenki** wybrany został dr. Rzesko, jego zaś zastępcą p. J. Karzewski.

— **Z Mielca** donoszą do *Gazety Narodowej*: W dniu 14 bm. Henryk Sienkiewicz, w towarzystwie znanego pisarza Edwarda Lubowskiego, przybył do zanku w Przecławiu i zabawił tu cztery dni. Sere gospodarstwa hr. Mieczysławów Ryków i gościnne podwoje zanku otwarły się szeroko dla przyjęcia dostojnego gościa. Liczną drużyną przecławską polowała przez trzy dni wśród przecławskich borów. Między zaproszonymi na tę uroczystość gośćmi znajdowali się hr. Jan i Juliusz Tarnawscy, pp. Gorąyski, Wydzigłowie, Oborski, Trzeciński, Szaszkiewicz, Fibich, hr. Potoccy, ks. Mleczko i wielu innych. Podniosła chwila przyjęcia była mowa hr. Mieczysława Ryka, na cześć gościa podczas obiadu na dniu 16 bm. z zapalem przyjęła, tyle w niej było ciepła, werwy i głębokich myśli. Atmosfera dworu przecławskiego, pełna ożywczych myśli, szlachetnych dążeń i estetycznych prądów, widocznie bardzo była miłą szanownemu gościowi, skoro zapowiedział dłuższe swe odwiedziny w bieżącym jeszcze roku.

— **Kradzież papierów wartościowych.** W filii czeskiego „Unionbanku” w Ołomuńcu wykryto kradzież papierów wartościowych na kwotę 42.000 kor. Sprawę kradzieży dotychczas nie wysłędzono.

— **Fatalna pomyłka.** W jednej z aptek w Bielsku, aptekarz przygotowując lekarstwo dla chorego dziecka, pomylił się i dał zamiast przepisanej, o wiele znacznie większą dawkę fosforu. Dziecko po zażyciu lekarstwa umarło.

— **Szkarlatyna i dyfterya** sroży się w całym W. Księstwie Poznańskim. Najśmieszniej występuje dotąd w okolicy Gniezna, Gostynia i Krobi.

— **Zjazd hodowców** koni wysego-wych odbędzie się 29 bm. w Petersburgu.

— **Ofiary ślizgawki.** Nauczyciel i trzy nauczycielki jednego z przedmieść Londynu, ślizgali się onegdaj na Haweli. Łódź się załamała, a w nurtach rzeki znaleźli śmierć nauczyciel i dwie nauczycielki; trzecia się uratowała.

— **Mrozy.** Z Budapesztu telegrafują: Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści o silnych mrozach. Wczoraj zmarło na Węgrzech 7 osób.

— **Kradzież obrazu.** Z Florencyi telegrafują: Znanie areydzioło sztuki Lucca della Robbia p. n. „La deposizione della Croce” (Zdjęcie z krzyża), zostało skradzione. Dzieło to nadzwyczajnej wartości, znajdowało się w oratorium Pieranie w S. Severo pod Valenzano. Pocezyniono wszelkie zarządzenia, aby dzieło nie dostało się przez granice państwa.

— **Adelina Patti** słynna swego czasu śpiewaczka — jak donoszą z Londynu — wraca napowrót na scenę. Impresario jej, nazwiskiem Grau, zaangażował ją na 60 koncertów do Ameryki północnej i płaci jej za każdy występ po 20.000 marek.

— **Eksplodyzja.** Z San Juan na wyspie Portorico donoszą, że na pancerniku amerykańskim „Massachusetts” nastąpił w tych dniach wybuch prochu, skutkiem którego zginęło na miejscu pięciu marynarzy, czterech zaś odniosło ciężkie rany.

— **Morderstwo na okręcie.** Dziś rozpoczęła się w Wilhelmshaven, przed sądem wojсковym, przeciwko majtkowi Kohlerowi, który zamordował dnia 16 listopada r. z. na krzyżowcu niemieckim „Loreley” w porcie atolskim podoficera marynarki Biedrzyckiego.

— **Nowa wyprawa do bieguna.** Z St. Johns, na wyspie Newfoundland, donoszą do pism francuskich, że porucznik Peary, który ubiegłego lata powrócił z wyprawy do bieguna, przygotowuje nową wyprawę w lecie b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

„Jesiennym wieczorem”, nowy obraz sceniczny Józefa Maskoffa, przedstawiono świeżo w teatrze krakowskim, z udziałem p. Modrzejewskiej. Znakomita artystka — jak pismo *Czas* — „wniosła w sztukę to, czego jej nie dał autor. A więc w scenie dyktowania listu miała wyraz tak głębokiego skupionego bólu, w dyalogach tyle żywego, prostego serdecznego cierpienia, że istotnie przywołać trzeba było na pomoc całą siłę refleksyi, by oddzielić wrażenie z gry artystycznej płynące, od przykrego uczucia, budzącego się pod wpływem fałszywego tonu w samym tekście”.

Główny motyw sztuki jest następujący: ojciec, stary, zdzienniały niemal, kaleka, wymienia listy z synem, który w rzeczywistości dawno już umarł, przepadał gdzieś w Sybirze. Wiadomość o jego śmierci zdolała jednak uciąć przed ojcem. Że ojciec jest ślepy, więc listy dyktuje synowej, wdowie po znanym, która tajemnicę całą zna, ale nie chce jej wyjawieniem obarczać starego brzenieniem bezcelowego cierpienia. Cierpienie przyjmuje sama w całości na siebie: każdy list, który pod dyktandem pisze, każda odpowiedź, którą układać musi, odnawia bolesne wspomnienia. Przytem ojciec jest dla niej szorstki, niechętny, za członka rodziny uważać jej nie chce, żyje tylko myślą o synu, którego powrotu doczekać się spodziewa.

Krytyka przyjęła najnowsze dzieło sceniczne Maskoffa wogóle bardzo pochlebnie. Surowo osadził je tylko sprawozdawca *Czasu*; pisze on, iż motyw jest istotnie ładny, pełen nerwowego wdzięku, ale nie dramatyczny i nie nowy. Jako motyw uczuciowy, winien być bezwarunkowo zastosowany bardzo szczerze z prostotą i uczuciem: inaczej nie sprawi wrażenia. A właśnie szczerze i prosto brak zupełnie obrazkowi Maskoffa.

„Nie odczuwa jej się w całej sztuce ani razu: nie ma w niej ani jednego ciepłego, prostego zdania, któreby przemawiało wprost do serca”. Dlatego to, pomimo umiejętnego używania efektów scenicznych, sztuka sprawia wrażenie „raczej przykre”. Myśl sama z siebie poetyczna, utraciła w rozbiciu teatralnej wdzięku i prostoty wrodzoną. Pod względem scenicznym obrazek posiada konstrukcję zręczną, prawie fachurową.

Ocena sprawozdawcy teatralnego *Norvej Reformy*, to krótko i wyrazistym kontrastem krytyki poprzedniej. „Jest to — czytamy tutaj — przedziwna piękność, pełen głębokiego nastroju dramatycznego poemat nastrojowy, prozą pisany. Naprawdę tu szukać jakiejś konkretnej realnej akcji, jakichś wyrazistych akcentów plastycznych, któreby przypominały świat żyjący gorączką chwili, świat ludzi dzisiejszych. Autorka

posługując się metodą młodych, temati akęę — jeśli akęę to w ogóle nazwać można — przeniosła w dziedzinę zasuwaających się we mgłę wspomnień ostatniej walki narodowej i w pełnym rzewnego liryzmu nastroju opowiedziała jeden z tych ostatnich epilogów, jakie się rozgrywały w sercach tysięcy rodzin polskich oplakujących zgon swych najbliższych”.

Na zakończenie naszej notatki przytaczamy ocenę *Głosu Narodu*: „Liryka, stosowana do sceny, można nazwać ostatni utwór Maskoffa. Rodzaj artystyczny równie dobry, jak i inne wartości sceniczne, usprawiedliwiają wymagania sceny w ogóle, a w danym razie uświęcony niezwykłymi zdolnościami pisarskimi i nerwem teatralnym autora. Niepospolicie w samej rzeczy należy być bogatym w dar pisania na scenę, aby utworem, opartym wyłącznie na pierwotnych lirycznych, jakim jest „Jesiennym wieczorem”, zainteresować i przykuć uwagę widza. Maskoff dopiął tego celu”.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc styczeń i zawiera: I. „Legacya Stanisława Hożysza do cesarza Karola V. i króla Ferdynanda I. w roku 1549”, napisał Zygmunt Wurst. — II. „Pamiętnik z podróży na zjazd historyczny imienia Jana Długosza, odbyty w maju 1880 roku”, napisał G. Mantuffel. — III. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego”, podał Dionizy Zaleski. — IV. „Poznanie i kształcenie charakteru”, przez ks. dr. Jana Ciemińskiego. — V. „Dwa systemy socjologiczne”, studium krytyczne przez Witolda Lassotę. — VI. „O powstawaniu naszej Ziemi jako planety w systemie słonecznym”, przez dr. Wojciecha Urbańskiego. — VII. „Z okolic Zatora”, przez Aleksandra Wybranowskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz I. „Monna Vanna” sztuka w 3 aktach Maurycego Maeterlincka. Występ Towarzystwa francuskiego z p. Georgetta Leblanc-Maeterlinck i Albertem Darmont w głównych rolach Monny Vanny i Prinziwilla.

W sobotę po raz I. w tym sezonie „Faust” opera w 5 aktach Guonoda. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po poł. „Jaś i Małgosia”, bajka operowa w 3 aktach a 5 odsł. E. Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem po raz 4 „Wolny strzelec” opera romantyczna w 3 aktach (5 odsł.) K. Webera. Gościnny występ Modesta Mecińskiego, występ Maryi Gembrzowskiej i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz II. „Dyktator” w 4 aktach z prologiem (na ile wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

We wtorek „Halka” opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, przedostatni występ gościnny Modesta Mecińskiego, występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

W sobotę, dnia 24 stycznia, „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Wiktora Grabczewskiego, artyści opery warszawskiej i Henryka Melcera, pianisty.

Program I. Wagner: Marsz z op. „Tannhäuser”. 2. Liszt: Koncert Es-dur odegra z tow. ork. H. Melcer 3. Czajkowski: Arya z op. „Eugeniusz Onegin” odśpiewa W. Grabczewski. II. 1. Ch. V. Alhan: Marsz żałobny. 2. Massenet: Arya z op. „Herodyada” odśpiewa z tow. ork. W. Grabczewski. III. 1. a) Brahms: Intermezzo, b) Sinding: Impromptu, c) Moszkowski: Bliźniad koncertowa odegra H. Melcer. 2. a) Tesslerin: „Ja śnięm”, b) Kratzer: „Dumka” odśpiewa W. Grabczewski. Ceny miejsc znacznie niższe. Początek o godz. pół do 7.

W niedzielę, dnia 25 stycznia, „koncert popularny”.

We wtorek, dnia 27 stycznia, „Koncert symfoniczny”.

Z Filharmonii donoszą: Z powodu nagłej słabości Stelli Dyez program koncertu sobotniego został o tyle zmieniony, że oprócz W. Grabczewskiego, przyjął współudział Henryk Melcer, pianista.

Niezwykłe powodzenie we wczorajszym koncercie W. Grabczewskiego, jak również występ tak znakomitego pianisty jak Melcer zapewni niezawodnie sobotniemu koncertowi wielkie powodzenie. Melcer grał w d. 14 b. m. w Wiedniu, gdzie zdobył olbrzymie powodzenie i otrzymał zaproszenie na szereg koncertów w marcu bież. roku.

W. Grabczewski wyjeżdża w niedzielę z powrotem do Warszawy, gdzie już we wtorek śpiewa w op. „Mazepa”.

Z TEATRU.

(„Dyktator”, dramat w 4 aktach z prologiem, przez Jerzego Żuławskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 22 stycznia 1903 roku).

Rok straszny, — tragiczny rok... Rozpoczął się on krótkim okresem niespokojnego, lecz pełnego nadziei oczekiwania, śpiwną, poetyczną, jakąś mistyczną ekstazą, wśród której usnęły, podobnie jak w symbolicznym Wyspiańskiego „Weselu”, rozważa, rozum stanu, pamięć o przyszłości... W tem ekstatycznym uniesieniu przodowały kobiety, rej wodzili młodzi zapaleney, pociągając za sobą tłum, pociągając nawet osiwiałych i doświadczonych w dawniejszej walce, która, chociaż innymi, daleko silniejszymi podjęta środkami, stała się jednak bezskuteczną. Mierzono siłę na zamiary. A jeżeli chwilami ukazywał się „Nieznajomy” — owo wielcone „szyderstwo losu, które czasem płacze” — szepejący złowrogim głosem, że te porywy, to może nie ofiara, lecz kara, — głos jego przebrzmiewał bez echa, jak głos widma, które wreszcie stało się biernym, tragicznym świadkiem pogromu...

Ten nastrój chwili oddaje prolog, poprzedzony silną przemową „Nieznajomego”, skierowaną do „trzęsących wnuków” i zapowiadającą sceniczne widowisko dziejowej tragedyi.

W sandomierskim dworku szlacheckim widzimy oto w noc burzliwą dnia 22 stycznia, zgromadzoną rodzinę: jest tam ekstatyczna Marya i osiwiały jej ojciec i bracia, młodzi zapaleney, Bohdan, Seweryn i Janusz. Czeka ją w niepokoju, trwodze, w gorączce... — Przez scenę przesuwają się widno żałobne — Nieznajomy — prócz Maryi, niedostrzeżone przez nikogo, a za chwilę odzywa się głos tajemniczy: przez okno, niewidzialna postać podaje rozkaz... Na hasło „branka!” wydane w Warszawie, pada inne hasło: stokroć tragiczniejsze jeszcze swem szalonym bohaterstwem — na bój!

I oto na słowa Bohdana idą wszyscy. Nie tylko młodzi jego bracia Seweryn i Janusz, ale nawet sędziwy ojciec, który przed chwilą jeszcze miał słowa rozważa na ustach. Prąd unosi ogół. „W niebezpieczeństwie wiry, skaczą bohaterzy”, — a w dworku zostaje tylko zgrybiały rezydent, Zofia żona Bohdana z małutkiem dziecięciem — rozmodlona w ekstazie Marya. Zostają w jakimś dziwnym upojeniu, bez łez i skargi, czując, że to, co się stało, stać się musiało, że żadna siła ludzka, żadna miłość, ani zaklęcie nie zdołałyby powstrzymać olbrzymiego huraganu. To był „dziejów wiew”. — który niebawem to całe ciche ognisko domowe, te dwa życia młode, w pełni rozkwitu, i to za ledwie rozpoczęte dziecięce istnienie, wraz ze zgrybiałym weteranem walk dawno minionych, miał zburzyć, zniszczyć i pogrzebać wśród zgłiszczów dworku... Kto z lat dziecinnych przypomniał sobie tę chwilę, ten będzie musiał przyznać. Lże p. Żuławski znakomicie w prologu umiał odtworzyć jej nastrój. Odtworzył go zapewne intuicyjnie, bo autor jest za młody, aby mógł sięgnąć do owych czasów własną pamięcią i wrażeniem, — odtworzył na podstawie opowiadań osób bliskich a drogich, które przepełniły mu serce i umysł uczyniły wrażliwym.

Następne odsłony to obrazy, zręcznie połączone z sobą tragiczną postacią Langiewicza, który ukazując się po raz pierwszy przy końcu prologu i odtąd nie schodzi ze sceny. Autor, pochwycając znamienne rysy charakteru „sandomierskiego wojewody”, wielił w tej postaci cały tragizm chwili. Czy to w Małogoszy, czy pod Grochowskimi, widzimy go zawsze jednakim: chwiejnym, słabym w działaniu, chociaż mężnym i nieustraszonym w boju, pełnym najlepszych chęci, a nie mającym dość energii, by z władzy dyktatorskiej skorzystać, wreszcie ulegającym fatalizmowi, skazanym na tułaczkę, nieszerzącym rozbitki. Postać ta w utworze p. Żuławskiego skupia w sobie nie tylko całą akcję dramatu, ale cały tragizm chwili i jest jej znaną cechą. — bolesnym stygmatem.

Obok Langiewicza, nieodłączny adjutant — Pustowojtówna. Autor mocno wyidealizował tę postać, odejmując jej wszystkie rysy rodowe, rasowe, a czyniąc z niej bohaterkę rzeczywistą, rycerza z ducha, niby nowożytną Grażynę, która wielbi w Langiewiczu bohatera, potępia w nim żądzę władzy, a nie odstępuje go w nieszczyście i pożałowaniu. Wyidealizował tę postać autor, — i ze stanowiska sztuki uczynił dobrze, tem bardziej, że konieczność historyczna musiała go zniwelować do wskazania wielu stron ciemnych w charakterach wodzów-rycerzy i wodzów-polityków z owej epoki. Jesteśmy nieraz świadkami, w ciągu czterech aktów, niezgody jawnej i tajnej nienawiści dowódców, jesteśmy świadkami politycznych intryg i zabiegów, aż do chwili ostatecznego pogromu pod Gro-

chowiskami, skąd uchodzą wszyscy w rozsy-
pce, a zostaje tam tylko garstka „nieznanych
bohaterów” pod wodzą „żuawa śmierci” Boh-
dana, która w głuchym lesie usypia zmrozo-
ną wśród śniegu, a budzi się w omamieniu
wiosny i ciepłych promieni słońca, — budzi
się, aby zginąć... „Szyderstwo losu”, wielo-
ne w postaci Nieznajomego, rzucił im płaszcz —
bohaterstwa.

Dramat p. Żóławskiego, pisany z nie-
małą siłą i pogłębieniem przedmiotu, jest nie-
zaprzeczenie dowodem niepospolitego talentu.
Wszystko to, co by utworowi temu zarzucić
można, jak n. p. wprowadzenie żywiołu poli-
tycznego, który tok akcyi zwłazsza w od-
słonie III. osłabia, — wypływa, zdaniem
mojem, z jednego wyłącznie źródła, — ztąd
mianowicie, że na dramacie osnuty na tle o-
wych wypadków, może jeszcze — zawezo-
śnie. Czterdzieści lat czasu, to za mało, aby
tragedyę narodu wieleć można w widowi-
sko sceniczne. Na dzieło historyczne, zupeł-
nie bezstronne, a na podstawie zebranych
już materiałów oceniające krytycznie ludzi i
wypadki, jeszcze czas nie przyszedł, — a
coż dopiero na dramat, który żyjącym ucze-
stnikom wydać się musi zawsze za zimnym,
a niepamiętającym tych czasów, znającym je
tylko z opowiadań — mniej lub więcej ja-
skrawą legendą. Wyraził to sam autor prze-
z usta Nieznajomego w apostrofie przed prolo-
giem: czuł to dobrze, stawiając na pierwszym
planie Langiewicza, — jedną postać, nie sa-
mą walkę — i wokół niej skupiając akcję.
Ale też panowanie jednej postaci nad akcją
pociągnęło za sobą osłabienie tej ostatniej,
choć w wypadku jaskrawo tragicznym we-
wnętrznym zbrodnie, zaczęły, ale słabej duszy
niezszczęśliwego dyktatora. Z samej akcyi po-
zostały tylko luźne obrazy, nieraz bardzo
piękne i silne, z których jednak krytycyzm
autora, oparty na studiach sumiennych epi-
ki, nie pozwolił mu usunąć barw ciemnych.

W każdym razie „Dyktator” p. Żóławskiego,
to, powtarzam, dzieło niepospolitego talentu,
wysnute z poważnej myśli i czującego głą-
boko serca, które pojmuje i zachwycia się
bohaterstwem, a widząc ułomności, usterki i
błędy, ubolewa i płacze nad nimi, jak owo
„szyderstwo losu”, tragiczne widmo, snujące
się od cichego sandomierskiego dworku, ska-
zanego na zagładę, aż pod Grochowiskami...

I tem właśnie dramat p. Żóławskiego od-
skakuje znacznie od zwykłego szablonu sztuk
tego rodzaju. Tłumnie zebrana wczoraj pu-
blichność nagrodziła też autora licznymi
oklaskami i kilkakrotnem wywoływaniem oka-
zała mu uznanie.

Sztuka wystawiona była wzorowo. Wszy-
stkich występujących w niej artystów wy-
mienić niepodobna, bo jest ich legion, ale
wszystkim i każdemu z osobna należy się
uznanie szczerze. W głównych rolach Lan-
giewicza i Pustowojtówny wystąpili pp. Sol-
sey. — Dyktator, nawet pod względem ze-
wnętrznego charakterystyki był wyborny, a
w grze subtelnej, pełnej artystycznej miary,
obmyślanej głęboko, uplastyczniał p. Sol-
ski wszystkie znamienne rysy charakteru nie-
szczęśliwego wodza. Pani Solska wyidealizo-
waną postać Pustowojtówny, przedstawiła we-
dle intencji autora i nie tylko wyglądała
ślicznie, ale i grała z przejęciem się, zroz-
umieniem i siłą uczucia, której wszakże nie
zawsze odpowiadała siła głosu. Z osób wy-
stępujących w prologu na zaszczytną wzmian-
kę zasługują panie: Stachowiczowa (Zofia) i
Bednarzewska (Marya), pp. Jaworski, Adwen-
towicz, Nowacki, a w dalszym ciągu Chmie-
liński (Jeziorański), Hierowski (Winnicki),
Feldman (Waligórski), Antoniewski (Gra-
bowski), Stanisławski (Komisarz Rządu Nar.),
Roman (Proboszcz), Popławski (chłop) i t. d.
i t. d. P. Kamiński odtworzył postać „Nie-
znajomego” nadając jej cechy wysoce tra-
giczne. — Wszystkich, powtarzam, wyliczyć
niepodobna, ale wszystkim należy się gorące
uznanie za wyborną całość widowiska, z je-
dnym, jedynym wyjątkiem p. Modzelewskiej,
która w malej roli Stodolnickiej, wpadła na
scenę, wykrzychała słów kilka zupełnie nie-
rozumiale, popsuta wrażenie całości, i —
znikła.

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt potwierdza podane przez
nas wczoraj szczegóły o rozmowie Najj. Pa-
na z p. Kaiserem na ostatnim balu u Dworu.
Według *Fremdenblattu*, Najj. Pan wyraził
także zadowolenie z tego, że stronnictwa
 chętne do pracy podały sobie ręce do zwal-
czania obstrukcyi. Monarcha dodał jednak,
że bez odpowiedniej zmiany regulaminu nie
będzie możliwym osiągnąć normalnej zdol-
ności do pracy w Izbie deputowanych. Refor-
ma regulaminu powinna być głównym celem
wielkich stronnictw Izby.

W sprawie poruszonej w ostatnich dniach
przez niektóre dzienniki, jakoby eskadra
austro-węgierska miała pojawić się na wscho-

dnich morza Śródziemnego, celem poparcia
dyplomatycznej akcyi w sprawie macedoni-
skiej zamieszczą *Polit. Correspondenz* nastę-
pujący komunikat: Według informacji, otrzy-
mianych z kilku miejsc kompetentnych, zupeł-
nie bezpodstawnie są pogłoski, jakoby
ewentualne pojawienie się eskadry austro-
węgierskiej na wschodniej przestrzeni morza
Śródziemnego zostawało w jakimkolwiek
związku z aktualnymi kwestyami bałkań-
skimi. Przypuszczeniu takiemu sprzeciwia
się już fakt, że ewentualność wycieczki austr-
węg. eskadry na te wody, celem ćwiczeń floty
już od miesięcy brana jest w rachubę. Za-
miary te dostały się już w połowie grudnia
do wiadomości publicznej. Chodzi tu więc wy-
łącznie o rzecz całkiem zwyczajną, skoro
podobnie, jak w zeszłym roku, taka eskadra
zawiedzała zachodnią część morza Śródziem-
nego, tego roku ma popłynąć na wschodnie
wody tego morza. Na wiosnę 1902 r. jąd-
ro eskadry składały okręty wojenne „Monar-
cha”, „Wiedeń” i „Budapeszt”; tego roku
miejsce „Monarchy” zajmie nowy okręt
„Habsburg”. Roboty koło uzbrojenia okrętów,
mających wziąć udział w wycieczce, które
rzekomo mają teraz być w toku, w rzeczy-
wistości są już oddawna ukończone. W całej
tej sprawie, która się obraca wyłącznie w ra-
mach zwykłej praktyki marynarki austro-wę-
gierskiej, okoliczności polityczne niebyły ani
powodem wystąpienia, ani motywem do przy-
śpieszenia tego kroku. Projektowana więc
podróż floty austro-węgierskiej na wspo-
mianie wody nie łączy się w żaden sposób
z kompleksem kwestyj bałkańskich.

Rada miejska w Rjece (Fiume) odrzu-
ciła wszystkimi głosami przeciw jednemu
prośbie zamieszkałych w Rjece Chorwatów o
zaprowadzenie szkół z językiem wykładowym
chorwackim. Jeden jedyny głos *pro*, domaga-
ł się nie założenia chorwackich szkół, lecz
zaprowadzania nauki języka chorwackiego
jako obowiązku na równi z niemieckim
i węgierskim. Propozycja ta również upadła.
W samej Rjece mieszka według ostatniego
spisu urzędowego 13.500 Chorwatów, którzy
nie posiadają ani jednej szkoły z rodzinnym
językiem wykładowym, mimo, że opłacają po-
datki gminne.

Na wczoraj wieczorem zwołali socjaliści
w Berlinie i jego przedmieściach 30 wieców,
celem zaprotestowania przeciw postępowaniu
prezydenta parlamentu niemieckiego hr. Bal-
lestrema, który zabronił socjalistycznemu po-
stłowi Vollmarowi dotknąć choćby słowem
mów, jakie cesarz wygłosił publicznie prze-
ciw socjalnej demokracji z powodu sprawy
Kruppa, choć te mowy ogłoszone były w
Reichsanzeiger rze.

Kolegium szkolne dla Berlina zakazało
w obrębie tegoż miasta udzielać publicznie
i zbiorowo nauki języka polskiego, nawet si-
łom do tego uzdolnionym i uprawnionym.

Komisja kolonizacyjna odbyła onegdaj
w Poznaniu długie posiedzenie, w którym
wzięli także udział naczelni prezesi W. Ks.
Poznańskiego i Prus Zachodnich, Bitter i
Delbrück. Było to ostatnie posiedzenie komi-
syi w dzisiejszej jej organizacyi.

W stanie zdrowia metropolity arcybi-
skupa ks. Kłopotowskiego nastąpiło dnia 21
b. m. znaczne pogorszenie. Ponowne zapale-
nie objęło prawe płuco. Przedwczoraj pacjent
miał się już lepiej i lekarze orzekli, że nie-
bezpieczeństwo minęło.

Do gazety *Wolny* donoszą, że emigra-
cja kolonistów niemieckich z gubernii wo-
łyńskiej na wiosnę r. b. przybierze ogromne
rozmiary. Z samego tylko powiatu owruckiego
i nowogród-wołyńskiego (zwiahelskiego) wy-
migrować zamierza około 2.000 rodzin ko-
lonistów, zwabionych szumnymi obietnicami
niemieckiej komisji kolonizacyjnej.

Z Petersburga donoszą do berlińsk.
Voss. Ztg.: Dnia 15 b. m. upłynęło 200 lat
od czasu, w którym wyszła pierwsza po rosyjs-
ku drukowana gazeta. Redaktorzy postanowili
jubileusz ten uczcić uroczystym bankietem
d. 17 b. m., na którym odbyć się miała ma-
nifestacya na rzecz swobody prasy.

Dowiedział się jednak o tem minister
Plehu i postanowił za każdą cenę zapobiedz
demonstracyi. Zawezwał więc do siebie wy-
bitnego publicystę Michajłowskiego, redaktora
Russkoje Bogatwo i oświadczył mu, że w
razie dojdęcia do skutku zamierzonej demon-
stracyi wszyscy uczestnicy będą pociągnięci
do jak najsurowszej odpowiedzialności. Mi-
nister zagroził nawet wywiezieniem do odle-
głych gubernij.

Również szef departamentu policyjnego
Łopuchin i szef urzędu cenzury poczęli na-
cisnąć, aby bankiet się nie odbył. W obec

tego komitet zaniechał bankietu i zgłosił o-
świadczenie, którego jednak zabroniono dru-
kować.

W oświadczeniu zażądano: zniesienia
cenzury prewencyjnej i kar administracyj-
nych za wyrażanie opinii w prasie; publi-
cznego sądzenia przestępstw prasowych; aby
prasie wolno było omawiać sprawy polity-
czne i społeczne i aby wolności tej nie ogra-
niczała władza polityczna; zniesienia przy-
musu koncesyj na wydawanie pism; zagwa-
rantowanie ustawowo wolności prasy; znie-
sienia kaucyi wydawniczych; dozwolenia na
zamieszczanie każdego ogłoszenia, którego u-
stawa wyraźnie nie zabrania.

Donoszą z Tyflisu, że wczoraj o godzi-
nie 3 rano dało się tam usłyszeć trzęsienie
ziemi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 stycznia. Prezydent hr.
Vetter otwiera posiedzenie o godz. 11 min.
56 w południe. Rozpoczęto odczytywanie
interpelacyi i wniosków. Pp. dr. Fuchs (*cen-
trum*) i tow. uczynili na początku posiedze-
nia nagły wniosek następującej treści:
Ze względu na to, że obecny regulamin
okazał się niedostateczny w wielu punktach
potrzebuje bądź to uzupełnienia, bądź po-
prawek lub jasnej stylizacyi, podpisani czy-
nią nagły wniosek, domagający się z zmiany
regulaminu dla Izby posłów i wy-
brania w tym celu komisji z całej Izby zło-
żonej z 37 członków. Komisja ta ma w prze-
ciągu jednego miesiąca złożyć Izbie sprawo-
zdanie i przedłożyć odpowiedni projekt no-
wej ustawy.

Pp. Lueger (antysem.) i Liechtenstein
i tow. przedłożyli nagły wniosek, żada-
jący wyboru komisji z 24 członków celem
zmiany regulaminu Izby posłów. Po
odezycianiu tych wniosków rozwinęła się nad
nimi dłuższa formalna dyskusya.

Pernerstorfer (socyalista) wystę-
puje przeciwko nagłemu traktowaniu tego
wniosku, ponieważ sprzeciwia się to regula-
minowi. Nie pozwolimy się — powiada Per-
nerstorfer — ani „falkenhaynować” ani „bal-
lostremować”. Jeżeli sprawę zmiany regula-
minu postawi się w normalny sposób na po-
rządku dziennym, to socjaliści nie będą czy-
nili żadnych trudności, aby dotyczący wnio-
sek przyszedł natychmiast pod obrady. Mowa
ca sprzeciwia się tylko takiemu, t. j. nagłemu
traktowaniu sprawy, które niezgodne jest
z ustawami. Czyny formalny wniosek, w
którym „Izba wyraża opinię, że nagłe tra-
ktowanie zmiany regulaminu nie jest dopu-
szczalne” i wnosi o imienne głosowanie nad
tym wnioskiem.

Posel dr. Pattaj (chrześ. soc.) w
dłuższym wywodzie sprzeciwił się wnioskowi
Pernerstorfera i starał się udowodnić, że
Izba ma prawo w drodze nagłej zmienić swój
regulamin i że wnioski nagłe w tej mierze
są dopuszczalne.

Po krótkiej odpowiedzi Pernerstor-
fera, przystąpiono do głosowania. Ponieważ
wniosek o imienne głosowanie nad wnio-
skiem Pernerstorfera nie został dostatecznie
poparty, odbyło się zwyczajne głosowanie, w
którym wniosek Pernerstorfera odrzucono
164 głosami przeciw 79. (Za wnioskiem
głosowała z wyjątkiem antisemitów le-
wica).

Przystąpiono do odczytywania dalszych
interpelacyi i wniosków.

Wiedeń, 23 stycznia. Dwa nowe na-
głe wnioski uczynili pp. Zazwarka (czeski
agrar.) i Kłofacz (czeski radk.). jeden o-
bojętnej treści, drugi domagający się wyja-
śnień, czem Rząd zamierza pokryć wydatki
połączone z nową ustawą wojskową. Ponie-
waż wnioski nie miały dostatecznej ilości
podpisów, zapytał prezydent Izby, kto je po-
piera. Uczynili to socjaliści; wnioski uzna-
no za nagłe i będą regulaminowo trakto-
wane.

Nastąpił szereg formalnych zapytań.
Posłowi Chocowi odebrał prezydent głos, po
kilkakrotnych upomnieniach za wciąganie
Korony do dyskusyi.

Zabrał głos pos. Kłofacz celem uza-
sadnienia nagłości i swego dawniejszego wnio-
sku.

Wiedeń, 23 stycznia. Posel Kłofacz
mówi już blisko trzy godziny po czesku,
wtrącając tu i ówdzie niemieckie zdania.

Godzina 4 posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* do-
nosi: P. Prezydent Ministrów jako kierownik
Ministerstwa spraw wewnętrznych zamiano-
wał: starszego komisarza powiatowego Wa-
clawa Jelowickiego i sekretarzy Namie-
stnictwa Jana Niewiadomskiego i

Władysława Skałkowskiego starostami
komisarzy powiatowych: Kazimierza Gra-
bowskiego, Zygmunta Pajaczkowskiego
i Władysława Kowalikowskiego se-
kretarzami Namieśnictwa, a komisarzy po-
wiatowych: Zenona Głazewskiego i Ju-
styna Szwedzickiego starszymi komisa-
rzami powiatowymi.

P. Minister skarbu zamianował kontro-
lorami urzędu podatkowego Izidora Popo-
wicza kontrolorem głównego urzędu poda-
tkowego w Czerniowcach.

Wiedeń, 23 stycznia. Wczoraj odbył
się tu bal przemysłowców, w którym w za-
stępstwie Najj. Pana wziął udział Najd. Ar-
cyksiążę Franciszek Ferdynand. Byli na nim
także inni Najd. Arcyksiążęta i Ministrowie.

Wiedeń, 23 stycznia. Trybunał admi-
nistracyjny rozstrzygnął zasadniczą sprawę
w kwestyi, czy nadzwyczajne dodatki pen-
syjne wolne są od podatku. Majorowi Schu-
bertowi w Graeu, który miał dodatek 631 złr.
rocznie za ranę otrzymaną w wojnie, chcia-
no od tego dodatku pobrać podatek osobisto-
dochodowy. P. Schubert wniósł przeciw temu
zarządzeniu rekurs, a trybunał administra-
cyjny rozstrzygnął, iż dodatki takie nie ule-
gają opodatkowaniu.

Berlin, 23 stycznia. Ballestrem złożył
urząd prezydenta niemieckiego parlamentu.

Paryż, 23 stycznia. Izba deputowanych
przyjęła wczoraj etat ministerstwa kolonii.
Wniosek Dejeante'a o zniesienie posad du-
chownych przy zakładach poprawczych odr-
zucono 334 głosami przeciw 177, wniosek
zaś tego samego deputowanego, wzywający
rząd, aby wszystkie zakłady naukowe w ko-
loniach przekształcono na świeckie przyjęto
po przychylnem oświadczeniu ministra kolo-
nii 248 głosami przeciw 244.

Zatarg w Wenezueli.

Paryż, 23 stycznia. *Agencya Havasa*
donosi z Maracaybo: Rozpoczęte onegdaj
ostrzeliwanie fortu San Carlos prowadziły
wczoraj dalej niemieckie okręta „Vineta”,
„Pantera” i „Sokół”. Fort stawiał jeszcze
opór, pomimo szkód w fortyfikacyach i strat
w zabitych.

Macaraybo, 23 stycznia. *Biuro Reu-
tera* donosi, że jedna z łodzi żaglowych zbli-
żyła się onegdaj na 3 mile (angielskie) do
fortu San Carlos. Łódź ta doniosła, że ar-
maty fortu co minuta oddawały strzał. Fortu
w skutek obłoków dymu nie można było wi-
dzieć, ale było oczywiście, że artylerya we-
nezuelska strzelała z wielką szybkością.

Maracaybo, 23 stycznia. Ostrzeliwa-
nie fortu San Carlos trwało przez cały dzień
onegdajszy. Fort poniósł wielkie szkody. —
Wczoraj rano podjęto ogień na nowo, ponie-
waż okręty niemieckie, z wyjątkiem „Pan-
tery” nie mogły przebyć cieśniny, przez
którą wjeżdża się do zatoki marakaibskiej.
Z fortu odpowiedziano ogniem. Doniesienie,
jakoby także angielskie okręty wzięły udział
w bombardowaniu, jest nieprawdziwe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1903. Zamknię-
cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30
Akeye austriackiego Zakładu kredyt. 698-75,
Akeye węgierskiego Zakładu kredyt. 745-—,
Akeye Anglobanku 274-20, Akeye Unionban-
ku 551-—, Akeye Länderbanku 407-50, Akeye
Bankvereinu 469-—, Ake. Bodencredit 957-—,
Akeye galic. Banku hipotecznego ——,
Akeye kolei państwowych 694-75, Akeye ko-
lei Południowej 58-25, Akeye Tramway A)
——, Akeye Tramway B) ——, Akeye
kolei Elbethal 454-—, Akeye kolei Półno-
cnej ——, Akeye kolei czerniowieckiej
577-—, Akeye Alpiny 393-—, Akeye Rima
Muranyi 488-—, Akeye praskiego Towarzy-
stwa żel. 1630-—, Akeye Fabryki broni
324-—, Akeye Tureckie tytoniowe 346-50,
Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99-50,
Renta majowa 101-20, Austriacka Renta koro-
nowa 101-45, Węgierska Renta koron. 99-45,
56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-—,
4 pre. Listy Banku krajowego 99-—, 4 i pół
pre. Listy Banku krajowego 102-25, 4 pre.
Listy Banku hipotecznego 97-70, 4 i pół pre.
Listy Banku hipotecznego 101-15, 5 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 111-25, 4-pre. Gal.
Obligacye propinacyjne 99-82, 4-pre. Gal.
pożyczka kraj. z r. 1893 99-—, 4-pre. po-
życzka miasta Lwowa 96-—, Losy tureckie
124-50, Marki 117-12, Ruble 252-50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Oryginalne pudełko

(6)



Oryginalne pudełko z 50 pigułkami tylko w aptekach. Wysyłka hurtowna. Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.

Nowe arkusze kuponowe do węgierskiej renty koronowej, renty srebrnej, 6% obligacji kol. bułgarskiej sprowadzają

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincji załatwiamy od-
płatną pocztą bez doliczenia prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku krsj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszel-
kie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po naj-
dokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akeyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. S. Świeżawski z Dołhobycowa, A. Soko-
łowski z Rosyji.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		przebiega do Lwowa [dworzec główny]	Pociąg		odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
posp.	osob.		posp.	osob.	
o godzinie	o godzinie		o godzinie	o godzinie	
12 15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Valeputny i Suczawy.	12 45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2 31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego	2 51	—	Do Iekan (Jas, Bukaresztu, Constance), Potutor, Czortkowa, Kórsmező, Słob. rung, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
— 3 35	—	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	— 4 15	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea
— 6 10	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	— 5 50	—	Do Brzechowie, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
— 6 20	—	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Kórsmező (od 13/7 do 31/8 włącznie w niedziele i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.	— 6 25	—	Do Iekan (Jas, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Kórsmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
— 6 50	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	— 6 30	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
— 7 45	—	Z Janowa.	— 6 35	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
— 8 00	—	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	— 6 35	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Orłowa.
— 8 10	—	Z Rawy ruskiej i Sokala.	— 8 30	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
— 8 15	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Laborcz (Pesztu).	— 8 40	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycz, Borysławia.
— 8 50	—	Z Rzeszowa, Lubaczowa.	— 9 00	—	Do Janowa.
— 10 25	—	Z Stanisławowa, Potutor, Kórsmező.	— 9 15	—	Do Bełża, Sokala, Lubaczowa.
— 11 55	—	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.	— 9 50	—	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
— 1 16	—	Z Janowa.	— 10 30	—	Do Tarnopola, Potutor.
— 1 23	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka.	— 10 40	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 35	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.	— 1 25	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatły, Iwanica pustego, Grzymałowa.
1 45	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	1 55	—	Do Szczereca (od 1/4 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
2 35	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	— 2 00	—	Do Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
— 3 14	—	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.	— 2 15	—	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmező.
— 4 40	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skatły, Kopyczyniec.	2 40	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
— 5 35	—	Z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	— 3 05	—	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
— 5 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Mielec via Dembica, Sambora, Chyrowa.	— 3 15	—	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
— 5 50	—	Z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.	— 3 26	—	Do Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).
— 6 00	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	— 3 30	—	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
— 8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza).	— 6 10	—	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
— 9 12	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	— 6 20	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 30/9), Oświęcimea.
— 9 20	—	Z Iekan (Bukaresztu), Husiatyna, Kórsmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.	— 6 30	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w dni powszednie, od 16/9 do 30/4 włącznie codziennie).
— 9 25	—	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).	— 6 35	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
— 9 32	—	Z Szczereca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	— 7 10	—	Do Rawy ruskiej, Sokala.
— 9 50	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcimea, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka).	— 8 16	—	Do Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
— 10 03	—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	— 8 25	—	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie).
— 10 20	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skatły, Iwanica pustego.	— 9 00	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
— 10 50	—	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.	— 10 05	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
— 3 14	—	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	— 10 30	—	Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
— 7 40	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	— 11 00	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
2 20	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	— 11 10	—	Do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
— 5 11	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna, Brodów.	— 6 43	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
— 10 02	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna.	— 10 57	—	Do Tarnopola, Potutor.
— 3 14	—	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	— 2 09	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatły, Iwanica pustego, Grzymałowa.
— 7 40	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	— 9 20	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
— 5 11	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna, Brodów.	— 11 35	—	Do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
— 10 02	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwanica pustego, Skatły, Husiatyna.			

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. stycznia 1903.

I. Akeye za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
538	550	—	—	573	—	—	—

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	Banku h. g. 4 1/2% w. a. wyl. z 10%	Banku h. g. 4% w. a. wyl. z 10%	Banku kraj. 4 1/2% w. a. wyl. z 10%	Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	Tow. kred. gal. ziem. 4%	4% los. w 56 lat
110 50	100 50	96 75	102	98 60	97 30	97

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	4% po 200 kor. z r. 1873	Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	4% po 200 kor.
99 30	103	102	98 25	98 80	95 50	101	101 70

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	Dukat cesarski	20 frankowa	100 rubli rosyjskich srebrnych	100 rubli rosyjskich papierowych	100 marek niemieckich
73	11 26	19	250	252	116 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. stycznia 1903.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	luty-sierpień
101.20	101.40

Jednolity dług państwa w srebrze	styczeń-lipiec	kwiecień-październik	Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	1860 po 100 zł. 5 pr.	1864 po 100 zł.	1864 po 50 zł.
101.15	101.35	101.15	180.—	156.50	186.25	249.—	249.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.
121.—	121.20	101.35

C. Obligacje kolejowe.	Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akeye)	Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye) 5 pr.
99.95	100.95	119.70	512.75	127.90	100.10	99.95

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	kor. 4 pr.	Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/4 pr.	obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	za 50 zł. (100 kor.)
99.40	99.60	89.—	161.—	201.50	201.50	203.50

E. Obligacje indemnizacyjne.	Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	Węgier za 100 zł. 4 pr.
98.80	99.80	99.25

F. Inne publiczne pożyczki.	Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.
283.—	289.—	107.65	99.50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).	Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	obl. prem. z r. 1880 3 pr.	1889 3 pr.	Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	los 50 l. 4 1/2 pr.	60 l. za 200 kor.	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	4 pr. los. 41 lat	4 pr. stare	4 pr. za 200 kor.
99.50	100.50	268.—	267.25	268.25	105.—	97.50	100.60	97.10	97.30	96.55	—	—

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	1887 4 pr.	1888 4 pr.	1891 4 pr.	Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	1878 za 200 zł. 5 pr.	1887 za 200 zł. 4 pr.
109.—	115.15	101.35	101.40	101.20	101.20	101.40	93.75	93.75	99.60	108.95	108.95	108.90	99.40

J. Losy (za sztukę).	Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	Clary 40 zł. mk.	Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	Losy miasta Krakowa 20 zł.	Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	Pałffy 40 zł. mk.
19.25	20.25	435.—	185.50	84.—	73.—	77.—	179.—

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	Salma 40 zł. mk.	Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	St. Genois 40 zł. mk.	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	"Tryestu 100 zł. mk. 4 1/4 pr.	"Tryestu 50 zł. 4 pr.
56.25	57.25	28.25	238.—	75.—	—	—	200.—	250.—

K. Akeye banków (za sztukę).	Banku Anglo-Austr. 240 kor.	Peszt. banku handl. 500 zł.	Zakł. kred. dla handlu i przem.	Węg. banku kredyt. 200 zł.	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	Galie. banku hipot. 200 zł.	dla hand. i przem. 200 zł.	Banku dla krajów koronnych 200 zł.	Austro-węg. 1400 k.	Związek. (Unionbank) 200 zł.	Czeskiego banku związkowego 100 zł.	Zivnostenska banka 100 zł.
272.50	274.50	2750.—	—	741.50	525.—	534.—	280.—	398.50	1565.—	547.—	248.—	256.25

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.	Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.	Kol. Lwów-Bełecz (ake. pierw.) 200 zł.	Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	państwowych 200 zł.	południowej 200 zł.	węg. galic. I. 200 zł.	Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.
401.50	5438.—	—	—	578.50	392.—	—	—	435.50	910.—	912.—

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.	Tow. kopali węgla w Brüx 100 zł.	Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor.	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	Schodnicy 500 kor.	Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.
715.—	820.—	390.75	1630.—	535.—	—	399.—	402.—

N. W E K S L E.	Berlin za 100 marek 5 pr.	Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	Paryż za 100 franków	Petersburg za 100 rubli 4 1/4 pr.	Niemieckie banki	Włoskie banki	Francuskie banki	Szwajcarskie banki
117.12 1/2	239.80	95.37 1/2	—	117.20	95.30	95.25	95.25	95.45

O. W A L U T Y.	Dukat cesarski	Austr. węg. 8 guld. złota moneta	20-frankowa	20-markowa	Rosyjski półimperyal	Niemieckie banknoty za 100 marek	Włoskie banknoty za 100 lir	Ruble
11.37	—	19.07	23.40	—	117.12 1/2	95.45	2.52 1/2	2.58 1/2

Licytacje.

L. cz. E. 1207/2 (2) [472 3-3]

Na żądanie małol. Anieli Chełmeckiej i Małgorzaty Brzytugowej, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 100 lk. 89 gm kat. Sechna objętej, Jana Gwizda i Stanisława Olechawy własnej, tudzież 1/4 część realności lwh. 117 i 1/6 część realności lwh. 122 gm. Sechna objętych Jana Gwizda własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 4824 kor. 29 hal., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1463/2 (6) [513 2-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Habna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 606 ks gr. gm. kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. listopada 1902.

L. cz. E. 1473/2 (5) [514 2-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności wyk. hip. l. 10 ks. gr. gm. kat. Perłowice wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona 1438 kor., przynależność zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1038 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. E. 1932/2 (4) [512 2-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/5 części realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. kat. Bludniki, wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 622 kor., przynależności zaś na 171 kor.

Najniższa cena wynosi 528 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. grudnia 1902.

L. cz. E. 121/2 (19) [462 2 3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. skeyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja majątności Steniatyn whl. 66 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, zapasów paszy, nawozu i zasiewów, w protokole z 23.9.1902 l. cz. E. 121/2 (6), opisanych bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 285.980 kor. 40 hal., przynależności zaś na 53.380 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 190.653 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 1443/2 (4) [521 2-3]

Dnia 25. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacja realności whl. 81 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5232 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi okragło 3488 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 813/2 (5) [566 1-3]

Dnia 30. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności objętych whl. 14, 165, 83 i 197 gm. Wozilów, tudzież realności whl. 368 gm. Kościelniki, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1140 kor., przynależności zaś na 88 kor.

Najniższa cena wynosi 818 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1913/2 (4) [515 1-3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 6. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) całej realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Tustan i b) 1/3 części realności lwh. 105 ks. gr. gm. kat. Tustan wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to ad a) na 1857 kor. ad b) 183 kor. 33 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) z przynależnościami kwotę 1304 kor. 67 hal., ad b) 122 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. 1784/2 (4) [553]

Na żądanie Mordka Jägermana, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 778 gm. St. Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 1843/2 (5) [547]

Na żądanie Schajny Carl Römer, odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 564 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 1890/2 (6) [556]

Na żądanie Abrahama Salpetera, odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 722 gm. Rieczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3650 kor.

Najniższa cena wynosi 2433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 2073/2 (4) [551]

Na żądanie Abrahama Lockera, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 553 gm. Szeszory.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 3754/2 (4) [535]

Dnia 13. lutego 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18 licytacja realności Nd. 135 lwh. 1312 k. gr. Strój położonej obok rynku składającej się z 3 domów mieszkalnych drewnianych, jednopiętrowego domu murowanego i budynków gospodarczych.

Wartość szacunkowa wynosi 24152 kor. 15 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12076 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strój, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. 1054/2 [600]
W skutek uchwały z dnia 5. stycznia 1903 sprzedane będą dnia 28. stycznia 1903 o godzinie 12 w południe w Chrewie w drodze publicznej licytacji bydło, zboże narzędzia gospodarcze.
Przedmioty te można oglądać dnia licytacji w Chrewie u zobowiązanego Chaima Gleichera.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 896/2 (2) [596]
W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się 4. lutego 1903 o 9 rano licytacja połowy realności lwh. 209 gm. Dębno. Cena szacunkowa 3600 kor.
Najniższa oferta 2400 kor.
Warunki i odnosne dokumenta do przeniesienia w sądzie biuro Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. 2334/2 (8) [555]
Na żądanie Benjamina Jontla Freifelda przez dra Fichmanna, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja whl. 863 gm. Riczka.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1640 kor.
Najniższa cena wynosi 1093 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 2217/2 (4) [552]
Na żądanie Krumbeina, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja połowy realności whl. 66 gm. Horod i b) licytacja 1/3 części realności whl. 111 gm. Sokołówka Ilka Gordija własnych.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 200 kor., zaś b) na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 33 hal., ad b) 733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 2022/2 (4) [546]
Na żądanie Majera Rosena, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 12 w południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja 9/14 części realności whl. 626 gm. Brustury, Fedora Ofeksiuka Prokopa własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 760 kor.
Najniższa cena wynosi 506 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1997/1 (15) [561]
Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu w Lwowie imieniem funduszu ubogich gminy Kudryńce, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 1) 194, 2) 878, 3) 879,

4) 905 5) 906 i 6) 5/12 części realności whl. 293 ks. gr. gm. Kudryńce, które składają się: ad 1) z parc. bnd. lk. 264 z domem mieszkalnym i parc. gr. lk. 296 ogród. ad 2) parc. gr. lk. 1224, 1297, 1480, 1559, 1936, 1954, 2118, 2167, 2208, 2209, 2267, 1, 2268, 1, 2470, 2877, 2883, 2884, 2906, 2915 i 3078 role, ad 3) parc. gr. lk. 1081, 1522, 1781/2, 1782, 1840, 1841, 2982, 1981 i 2347, 2 role, ad 4) parc. gr. lk. 1632/2 rola, ad 5) parc. gr. lk. 1632, 1 rola, ad 6) parc. gr. lk. 299/2 z domem mieszkalnym.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1) 482 kor., ad 2) 6700 kor., ad 3) 2040 kor., ad 4) i 5) razem 460 kor., ad 6) 108 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 276 kor. 2 hal., ad 2) 4466 kor. 66 hal., ad 3) 1360 kor., ad 4) i 5) 306 kor. 66 hal., ad 6) 54 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 2687/2 (6) [549]
Na żądanie Josla Zeigera, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 71 gm. Szeszory.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 930 kor.

Najniższa cena wynosi 620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 2025/2 (4) [550]
Na żądanie Herzla Blechera, odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 5 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 681 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E. 6023/2 (4) [427]

Na żądanie p. Adolfa Promińskiego odbędzie się dnia 10. marca 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacja a) ciała tabularnego lwh. 486 kat. gminy Zaścianka objętego z parc. grunt. lkat. 452/2 się składającego, oraz b) 1/2 ciała tabularnego lwh. 1. 487 tejże gminy z parc. grunt. pod lkat. 477/2 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a to ad a) na kwotę 410 kor. 63 hal., zaś ad b) na kwotę 162 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 273 kor. 75 hal. zaś ad b) kwotę 108 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. E. 1931/2 (5) [548]
Na żądanie Schemi Cirli Römer zam. Sack, odbędzie się dnia 4. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności lwh. 643 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 364 kor.

Najniższa cena wynosi 242 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. E. 1471/2 (4) [441]
Na żądanie Arona Schmerzlera odbędzie się dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sototwini, licytacja połowy realności lwh. 579 całej realności lwh. 880 i 1/4 realności lwh. 718 ks. gr. gm. Porohy, zobowiązanego Nykoły Sapizaka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 825 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 616 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sototwina, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. E. 1631/2 (5) [554]

Na żądanie Mosesa Schwarza, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności whl. 383 gm. Riczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., po iżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 18. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 4/2 (4) [495 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy zawiadamia że w masie konkursowej Borucha Piąger ustanowiono pana adwokata Dra Wiesenberga w Kaluszu zawiadowcą zaś Selega Mühlsteina zastępcą zawiadowcy masy, Pinkasa Epsteina, Natana Schurtmana, Hermana Gottesmana ze Stanisławowa członkami wydziału a ich zastępcami Ozyasza Horowitza i Dawida Rimalda z Kalusza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. S. 8/98 (281) [535]

Uchwałą tego sądu z dnia 4. listopada 1898 l. cz. S. 8/98 (1) otworzony konkurs do majątku Berla Berglasa, byłego współwłaściciela majątkowości tabularnej uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. stycznia 1903.

Konkursa.

L. 1155 [466 3—3]

KONKURS.
C. k. Starostwo w Dąbrowie przyjmie zaraz egzektora politycznego.

Reflektanci ze chcą przy przedłożeniu świadectw i oznaczeniu żądanego wynagrodzenia zgłosić się do 1. lutego b. r.

Przedewszystkiem uwzględnieni zostaną pensjonowani żandarmi lub ci, którzy będą wstanie złożyć kaucję w kwocie 600 kor.

Dąbrowa, dnia 16. stycznia 1903.

L. 168 [467 2 - 2]

KONKURS
celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorczy więzień IV. kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla męzczyzn w Wiśniezu okok Bochni upływa z dniem 20. lutego 1903.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla męzczyzn.
Wiśnicz, dnia 17. stycznia 1903.

L. 8077/II. [478 3-3]

KONKURS.

Na posady ekspedjentów, przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Boguchwale z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 kor. na służącego, 2) w Polance-Karol z poborami 3 klasy 6 stopnia z ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym,

3) w Moderówce z poborami 2 klasy 2 stopnia i 665 kor. ryczałtu na służącego,

4) w Porohach z poborami 3 klasy 2 stopnia nadto ryczałtem 532 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1350 kor. za codzienną jazdę posłańcą do Słotwiny i z powrotem.

Podania należy wnieść o 1 dwie posady najpóźniej do 1. lutego b. r. o następne zaś najpóźniej do 3. lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. stycznia 1903.

L. Prez. 221 (4/3) [580 1-3]

Odniesienie do konkursu z dnia 31. grudnia 1902 Prez. 3366 rozpisano na 2 posady dozorców więźniów ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej” z 18. stycznia przedłuża się termin do dnia 28. lutego 1903.

Prezdyum c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 20. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Пр. 13/3 (2) (574)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 14. часописи: „Гайдамаки” з дня 13. січня 1903 під написом: I. „Татари! катують наші діти!” від слів: „ось що не вирабляють” до слів: „бити в найголосніші дзвони?” II. „Що раз про розбій Стрий-Дрогобиць-Жидичів.” від слів: „І такі то моральні кретини” до слів: „кождій акції,” III. „Лицери або вовки в овечьих шкурах” від початку до слів: „та не поминать і лицерства” від слів: „добре. Але чому” до слів: „братови робять” і від слів: „Але багатирі” до слів „се годить ся?” містить в собі знамена провини з §§. 300 i 302 з. к. i арт. III. зак. з 17. грудня 1862 ч. 8 в. а. д. i прото у справді вилена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскації цієї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19. січня 1903.

Ч. спр. Пр. 15/3 (2) (575)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. i §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 1. часописи: „Комар” з дня 14. січня 1903 під написом: „Мазури идуть на Русь!” в уступках від початку аж до слів: „взялись за бойкот” від слів: „Тож Русине до бою” аж до слів кінцевих „Мазури идуть на Русь!” містить в собі знамена провини з §. 302 а. к. i прото у справді вилена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскації цієї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 19. січня 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 165/2 (8) [344 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krypla aby do spadku po Maryannie Walech zmarłej w Pstrągowej z pozostawieniem testamentu z daty Pstrągowa 29. marca 1901 notaryalnie do L. 9420 zeznane, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklarację, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Kryplem z Pstrągowej będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

G. Zi. T. 10/2 (2) [303 3-3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisierungsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtparcesse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becherl und 1 silberne Tasse angeordnet.

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes aufgefordert an gerechnet vorzulegen, da sonst der oberrwähnte Versatzschein für nichtigt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cz. A. 202/1 (3) [343 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 13. czerwca 1901 zmarł w Hubinie Dmytro Motruk z pozostawieniem testamentu, którym majątek swój zapisał Natalii Motruk i Paraście Jacyna, a tylko Pawłowi Motrukowi legował kawałek pola.

Nieznana z miejsca pobytu Maryę Kędziarską wzywa się, by do roku, wniosła w sądzie tutejszym deklarację do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z jej kuratorem Pawłem Motrukiem z Hubina i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 14. października 1902.

L. cz. A. XIX. 439/1 (22) [325 3-3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. listopada 1901 zmarł Emanuel recte Mendl Zeimer we Lwowie nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Jasiński we Lwowie ustanowionym został kuratorem spadku, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 2144 18/2 [489 2-3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 2. marca 1903 o godz. 9 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelęgo Tustanowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dionizego Haydere, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna, dra Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Słaczkę.

Sambor, dnia 15. stycznia 1903.

L. 255 pr. [572 2-3]

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie łańcuckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego,

dla grupy gmin miejskich na 28. lutego,

dla grupy większych posiadłości na 2. marca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenia miejsc i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie łańcuckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezdyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 15/3 (1) [503 2-3]

Przeciw Efraimowi Selinger, Chaji Leib Selinger, Mendlowi Selinger i Estery Chaji Selinger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Seimola i Chaji Etli Apfelsüssów pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 315 złr za zgale.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. lutego 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się Pana dra Marka Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 12. stycznia 1902.

L. cz. T. 25/2 (1) [362 2-3]

Na wniosek Zofii Żurkowej we Frydrychowicach wdraża się postępowanie względem uznania za umorzoną zaginioną książeczkę wkładowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowcie Nr. 1941 na 900 kor. opiewającej, a na imię Zofii Żurkowej wystawionej i wzywa się każdego kłoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 843 (1) [486 2-3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową w Sokółowie pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się pana dra Hanasiewicza adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 693 (1) [487 2-3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Benjamina Zangera pozew o 500 kor. zpu.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna ustanawia się pana adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. A. 448/2 (6) [373 2-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Danylo Syrynk zmarł dnia 20. stycznia 1895 w Peremilowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Petro Syrynk. Gdy miejsce pobytu Petra Syrynka nie jest znane, przeto wzywa się go by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewod spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Slipeć w Peremilowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1166/2 (7) [406 2-3]

W sprawie egzekucyjnej Marjem Günsberg, przeciw Mojżeszowi Silbermann pto 1000 kor. ma być doręczoną Mojżeszowi Silbermann i Chaimowi Meierowi Silbermann tus. uchwała z dnia 29. XI. 1902 l. cz. E. 1166/2 (5), którą wyznaczono termin licytacyjny na dzień 16. stycznia 1903.

Ponieważ Mojżesz Silbermann zmarł, a Chaim Meier Silbermann jest niewiadomy z życia i miejsca pobytu ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Schabę Günsberga w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Meiera Silbermanna na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 24. grudnia 1902.

G. Zi. T. 12/2 (2) [304 2-3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird hinsichtlich des in Verlust gerathenen Wechsels de dato Wien den 10. Juni 1902 über 164 Kr. 56 bel. ausgestellten und girirten von Abraham Pappet, fälligen am 24. October 1902 acceptirten von Rachel Klahr und Isak Klahr in Oleszyce, zahlbaren bei Simon Karp in Jaroslau und versehenen mit dem Giro der Firma „Riess & Grundmann“ und des Wiener Bankvereines — die Einleitung des Amortisierungsverfahrens bewilligt.

Der Inhaber des obigen Wechsels wird aufgefordert den oberrwähnten Wechsel binnen 45 Tagen von der letzten Kundmachung des Edictes an gerechnet dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls der obige Wechsel für wirklich amortisiert erklärt werden würde.

Przemyśl, am 26. December 1902.

[524 1-3]

OBWIESZCZENIE.

P. Franciszek Kiernik adwokat we Lwowie zamierza przesiedlić się z dniem 19. lutego 1903 do Wojniłowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. A. 322/00 (11) [379 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie podaje do wiadomości, iż dnia 28. lutego 1893 zmarł Iwan Demków w Bułojowsku w Rosyi, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Eudokii Demków córki spadkodawcy, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Stobleckim dla niej ustanowionym.

Solotwina, dnia 2. października 1902.

L. cz. A. 261/2 (4) [342 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż dnia 15. kwietnia 1902 zmarła Maryanna Wosiowa w Rudniku, pozostawiający rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Jan Konior ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. A. 47/2 (9) [398 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, że dnia 9. maja 1899 zmarła w Jaśnikach, Katarzyna Marko vel Marków bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Czemeryński, adw. w Janowie ustanowiony został kuratorem, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, albo też część spadku nie przyjętą — cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 1/3 (1) [591]

Przeciw Antoniemu Szczerbiuk synowi Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Jewdoję Peczter pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 847, 848 i 849 ks. gr. gm. Ostaw biły objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24. stycznia 1903 godz. 9 ran.

Celem strzeżenia praw Antoniego Szczerbiuk ustanawia się pana dra Andermanna adwokata w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Szczerbiuk w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 2. stycznia 1903.

L. 157.836/902.

[414]

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 20. grudnia 1902 l. 4943 F. M. c. k. krajowa Dyrekcja skarbu podaje do powszechnej wiadomości poniżej zamieszczone obwieszczenie generalnej Rady Banku austro-węgierskiego jakoteż instrukcję dotyczącą wymiany banknotów po 1000 kor. z r. 1902 niezdatnych do obiegu, tudzież częściowego odszkodowania za noty uszkodzone.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu zwraca szczególną uwagę na postanowienie §. 4 instrukcji, że kasy państwowe nie będą bezwzględnie przyjmowały przy wpłatach banknotów a 1000 kor. o zmienionym w jakikolwiek sposób wyglądzie.

OBWIESZCZENIE.

Generalna Rada austro-węgierskiego Banku uchwaliła na posiedzeniu z dnia 20. listopada 1902 następującą instrukcję, dotyczącą wymiany banknotów po 1000 kor. z r. 1902 niezdatnych do obiegu i częściowego odszkodowania za banknoty uszkodzone, które niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Wiedeń, 13. grudnia 1902.

Bank austro-węgierski.

Biliński, gubernator.

Gutmann,

Pranger,

generalny radca, generalny sekretarz.

INSTRUKCJA

dotycząca wymiany banknotów po 1000 kor. z r. 1902 niezdatnych do obiegu i częściowego odszkodowania za banknoty uszkodzone.

Wymiana niezdatnych do obiegu not bankowych.

§. 1. Postępowanie przy wymianie banknotów po 1000 kor. z r. 1902, które do powszechnego obiegu stały się niezdatne jest różne w miarę tego czy niezdatność tych not bankowych spowodowaną została:

- a) przez zużycie,
- b) przez przypadek lub
- c) rozmyślnie.

W wątpliwości przyjąć należy, że banknot stał się niezdatny do obiegu przez przypadek.

§. 2. Banknoty przez zwyczajne zużycie do obiegu niezdatne jednakowoż w całości zachowane, będą przez wszystkie Zakłady bankowe przyjmowane przy wpłatach i na żądanie wymieniane w całej swej nominalnej wartości o ile co do ich prawdziwości nie będzie zachodziła wątpliwość.

§. 3. Banknoty, które stały się niezdatne do obiegu przez przypadek i tak: poplamione, umoczone w tłuszczu, oleju, w kwasach, w farbie lub atramencie lub w ogóle, w swym wyglądzie w jaki inny widoczny sposób zmienione, mogą Zakłady bankowe tylko wtenczas przyjmować przy wpłatach względnie zaraz wymieniać, jeśli co do ich prawdziwości nie zachodzi żadna wątpliwość. W razie przeciwnym mają Zakłady bankowe przyjmować tego rodzaju banknoty za potwierdzeniem odbioru celem ich odesłania do centralnej Kasy Banku we Wiedniu. W ten sam sposób należy postępować ze wszystkimi banknotami, których prawdziwość w całości lub co do poszczególnych (n. p. zaklejonych) części wydaje się wątpliwą.

§. 4. Niezdatne do użytku banknoty, po których wprost poznać można, że rozmyślnie zostały w wyglądzie zmienione i przez to stały się niezdatnymi do powszechnego w Austro-węgierskiej monarchii a w szczególności wszystkie obcymi dopiskami zaopatrzone i tak: przepisane, przedrukowane, pomalowane, przestampilowane, czcionkami przedziurawione lub w inny sposób w swym zewnętrznym wyglądzie zmienione banknoty będą Zakłady bankowe przyjmowały za wynagrodzeniem kosztów fabrykacji i manipulacji, wynoszących 30 halery od sztuki tak przy wpłatach jakoteż do wymiany, jeśli tylko co do ich prawdziwości nie będzie zachodziła żadna wątpliwość.

Częściowe wynagrodzenie za uszkodzone (nie całe) banknoty.

§. 5. Uszkodzone banknoty, którym brakuje pojedynczych części rysunku, powierzchni z napisami lub brzegu będą wymieniane na taką tylko kwotę jaka przypada na pozostałe (nie zniszczone) części. Banknoty w ten sposób uszkodzone, że tylko

na jednej stronie (niemieckiej lub węgierskiej) brakuje pojedynczych części obrazu należy tak traktować jak gdyby tych części po obydwóch stronach brakowało.

§. 6. Celem obliczania wynagrodzenia za uszkodzone banknoty po 1000 kor. dzieli się format banknotów na 100 równych pól. Podział banknotów na te pola odbywa się przez nałożenie siatki napiętej w ramki prostokątne, w ten sposób skonstruowane, że wewnętrzny obwód ramki dokładnie otacza formę banknotu na 1000 kor. Przestrzeń ta jest przez poziomo i pionowo przeciągnięte nitki podzielona w kierunku poziomym i pionowym na 10 równo — odległych odstępów (pasków), wskutek czego powstaje 100 równych co do kształtu prostokątnych pól, z których każde jest 19.2 mm. szerokie a 12.8 mm. wysokie.

§. 7. Każde pole, którego powierzchnia przez banknot na 1000 kor. pod siatką podłożony nie jest przynajmniej do połowy pokryte oblicza się po 10 kor., którą to kwotę potrąca się od całej nominalnej wartości banknotu.

Balujące części w zetknięciach dwóch lub więcej pól nie należy obliczać według częściowych kwot, przypadających na pojedyncze pola, lecz należy taką kwotę potrącić, która odpowiada brakującym częściom razem wziętym.

§. 8. Banknoty, które strony przedkładają już przedziurawione tudzież takie, z których (przez całą długość lub szerokość noty) wycięto paski, albo które z dwóch lub więcej takich pasków są złożone, nadają się tylko wtenczas do natychmiastowego wymienia i uszczenia odszkodowania jeśli nie zachodzi wątpliwość co do prawego posiadania, względnie jeśli nie zachodzi podejrzenie na pewne osoby, że działają z zamiarem oszukańczym.

W tym wypadku może być obliczone wynagrodzenie przy banknotach przedziurawionych według wyniku pomiaru (§. 7) zaś przy wyciętych paskach tylko w ten sposób, iż na każde pole, którego przestrzeń nie jest banknotem zupełnie pokrytą, należy potrącić po 10 kor., zatem w całości przynajmniej kwotę 100 kor.

§. 9. Banknoty uszkodzone w taki sposób, że nie da się do nich zastosować wymiaru ustalony §. 6 jak n. p. zwężone, zbutwalone albo przez myszy na części nie dające się wymierzyć pogryzione i t. d. należy przyjąć za wydaniem potwierdzenia odbioru i odesłać je do centralnej Kasy Banku we Wiedniu do zbadania względnie do uskutecznienia wymiaru częściowego wynagrodzenia.

§. 10. Obliczanie i wypłata wynagrodzenia za uszkodzone banknoty o ile to pierwsze mogą według powyższych postanowień uskutecznić same Zakłady bankowe, mają z reguły nastąpić zaraz przy oddaniu uszkodzonych banknotów. Jeśli to jednak było niemożliwe ze względu na naturę właściwych zajęć kasowych, tedy należy stronom wydać potwierdzenie odbioru na przedłożone uszkodzone banknoty wymiar zaś uskutecznić najpóźniej w dniu drugim uzgodnienia po przedłożeniu banknotów.

§. 11. We wszystkich wypadkach, w których strona czuje się pokrzywdzoną wymiarem uskuteczonym przez Zakład bankowy należy dotycząca banknoty bez przedziurawiania ich i przed wypłatą częściowego wynagrodzenia odesłać do centralnej Kasy Banku we Wiedniu celem ostatecznego wymiaru odszkodowania.

Jeśli strona przyjęła wymierzoną przez Zakład bankowy częściową kwotę, uważa się wymiar za stanowczo ukończony a dalsze postępowanie w tym względzie miejsca już mieć nie może.

Lwów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 163 (1)

[418]

Przeciw Józefowi Batkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Marię Herz pozew o 537 kor. Celem strzeżenia praw Józefa Batkiewicza ustanawia się pana dr. Emila Pasionka adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Batkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 10. stycznia 1903.

L. hip. 591/2

[568]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Trzebuniaka w sprawie hipotecznej o wpis prawa własności części realności lwh. 215, 218, 219, 224 gminy Stryszawa na jego rzecz ustanawia się kuratorem Józefa Rusina ze Stryszawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Slemień, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 259/2

[560]

Przeciw Karolowi Hauser, dyrektorowi kopalni w Polanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich pro Schmalla Weiniga pozew o 250 kor.

Celem strzeżenia praw Karola Hausera ustanawia się Konstantego Michneja w Polanie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowska, 16. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 43 (1)

[563]

Przeciw Janowi i Magdalenie Pyszowskiemu niewiadomym z pobytu wniósł Jędrzej Bastkiewicz z Nowego Targu pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 3. lutego 1903 o 9 godz.

Dla pozwanych ustanowiono adw. dra Kohna kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 5. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 123 (1)

[545]

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Andrzejowi Aleksiewiczowi wniósł Isak Mondschein w Jaworowie skargę o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do realności whl. 2136 gminy Jaworów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 19. lutego 1903 godz. 10 rano w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. kraj. Schmidt w Jaworowie będzie zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 1023 (1)

[534]

Przeciw Isakowi Diengottowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Striju przez Chaima Markusa 2 im. Neubanera pozew o 400 kor. 130 kor. 130 kor. 140 kor. 140 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Isaka Diengotta ustanawia się pana dra Baczynskiego adw. w Striju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Isaka Diengotta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 1/3 (1)

[586 1-3]

Przeciw Meszkowi Cukierwahr którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 3. stycznia 1903 o godz. 11 przed południem sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dr. Romana Sulimira w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 569.2 (2)

[587]

Przeciw Tomaszowi Sewiolkowi ze Zwierynia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Anę z Królów Kępową pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa na 9. lutego 1903 godz. 9 rano Sala I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Sewiolki ustanawia się Pana adw. Dra Feliksa Czesznaka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Sewiolki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 9/3 (1)

[603]

Przeciw Mendlowi Brennerowi ostatniemi czasy w Zabłotowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Perle Fischel negocjantkę w Demyżu pozew o 157 kor. 90 hal. z p. n.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. stycznia 1903 godz. 10 rano w sali Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Mendla Brennera ustanawia się pana c. k. notariusza Adolfa Schapirę w Zabłotowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Brennera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 16. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 1434 stow. II. 152.

[356]

Wykreślono dnia 5. grudnia 1902 z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żółtkwi stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

C. k. Sąd kraj jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 10/3

[488]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Należy wpisać w rejestrze dla Firm pojedynczych. Siedziba firmy Rzeszów. Brzmienie firmy Nathan Lieberman.

F. Z. obecny posiadacz wyłączny Chaja Lieberman będzie podpisywać firmę słowami „Nathan Lieberman”.

Data wpisu 10. stycznia 1903

C. k. Sąd obwodowy jako handl. Oddział V, Rzeszów, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 1485 stow. II. (97)

[328]

O g ł o s z e n i e.

Wykreślono dnia 27. grudnia 1902 firmę „Bank ludowy i związkowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z powodu ukończenia likwidacji.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 1424 poj. II. (95)

[352]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bank krajowy królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Prekura udzielona: Waleryanowi Erlacherowi.

Data wpisu: 30. listopada 1902.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30. listopada 1902.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

— tylko prawdziwy, jeśli wprost odemnie sprawdzony — czarny, biały i kolorowy od et. 60 do zł. 35 za metr — gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.

Jedwab adamaszki	od zł. — 85 do 11 80	Jedwab balowy	od zł. — 60 do 11 35
Jedwab sukienkowy	od zł. 9.90 do 43 25	Jedwab na wyprawę	od zł. — 60 do 11 35
Jedwab Fulard	od zł. — 60 do 3 70	Jedwab na bluzki	od zł. — 60 do 11 35

za metr franco i już celony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

G. HENNEBERG, fabrykant jedwabiu, Zurych.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blisko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czym jest i czym pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od „**CHŁOPÓW**” Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukazać się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY”,

„MROK”

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego „**CHAM**”, Hajoty „**30. WRZEŚNIA**”, Gabrieli Zapolskiej z cyklu „**MODLITWA PANSKA**”, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych wrażeń i obrazków z podróży:

„z Warszawy przez Mandżurję do Japonii”
zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studjum Stanisława Witkiewicza p. t. „**DZIWNY CZŁOWIEK**”, i szeregi artykułów prof. S. Askenazego z cyklu „**WCZASY HISTORYCZNE**”, a następnie studjum Ignacego Matuszewskiego p. t. „**CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO**”.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bienkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Chojńskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czerwaka, I. Dąbrow-

skiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochotowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokiescha, Bol. Prusa, W. Rab-
skiego, A. Rembowski, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcji dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcję interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Agencja Dzienników i Inzeratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego”

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznymi

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać no si prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika” można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika” we Lwowie: Agencja Dzienników i Inzeratów, Pasaż Hausmana 9

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazktorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 18. stycznia 1903

Styrya - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitam 2 halery, dużym
petitam 4 halery.

Prawy obrazów w passepartout wykonania
galanteryjne i najtańsze ramy J. Wierzbicki
ul. 3-go Maja 1. 10, w podwórzu.

Najtańszej karty wizytowej, zaproszenia ślubne
wykonuje w grawerze litografii stacjonarnej
ul. 1. 9, wizytówki już od 1 zł i wyżej.

Świeży miod deserowy kuracyski, własna
pariska, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy
bardzo zadowoleni. Kierownik, ow. paucy. Waw-
rzany 51.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami
i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. —
Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mi-
kolascha.

Maść na odmrężanie — jest to maść
środek sporządzony z maści preparacji do-
mowych, który leczy stany
Wysyłka opłatowa z nadaniem
Jednostki koło Buczacz.

**Kolorowane stylowe stro-
ry kostymów karnawało-
wych** poleca **Biurowie dzien-
ków, Pasaż Hausmana 9.**

Skład płócien kerezyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-
kim wyborze gotową bieliznę
damską, męską i dziecięcą oraz
koldry na wełnianej wacie i ma-
terace włósciane.

Jedyna we Lwowie specjalna pracownia
kolder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. (5)

poleca materace włósciane 3 poduszki po zł. 12 50
14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 i 30. Materace z mor-
skiej rośliny po 6, 7, 8 zł. Sienniki zwykłe i sprę-
żynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

MAŚĆ NA SKÓRĘ MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, pry-
szoce, ozerwoności, krosty, wagner,
wysepki, łezaję, hemoroidy, swę-
dzenie obrzękowe, łupież i wyrzuty
na czubkach ciała porosty włosów
ni i wszelkie słabości skórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Skł. 2^{1/2} frank. we Francji, w Paryżu, w apie-
ce p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, stare gęsie pier-
zę darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo
w lepszym gatunku tylko 70 ct., w poczo-
wych pakietach próbnych 5-kilowych za po-
braniem pocztowym. J. Krasa, handel pier-
zem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.

30 do 50 koron

mogą zarobić codziennie Panowie
każdego stanu bez specjalnych
wiadomości i wydatków (także jako
dochód ubożny) przy sprzedaży
pewnego artykułu w mieście i na
provincyi. Zapytania na adres A.
Prozeller, postlag Emmerich a/Rh.
Deutschland.

L. 752 pr. [573 1—3]

**W tych dniach wyszedł nakła-
dem c. k. Namiestnictwa Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
na rok 1903.**

**Podręcznik ten można nabyć
w administracji „Gazety Lwowskiej”
i we wszystkich c. k. Starostwach
po cenie 5 koron.**

Lwów, dnia 18. stycznia 1903.

Nowo otwarty

Antykwarjat naukowy

(Dr. J. Roszkowski)

Lwów, Podzamcze
zwycej zniżonych) bezpł. i franco, (Wysył-
już Nr. 1 i 2.

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pry-
uczonych i amatorów o podanie swych adre-
sów i działów, z których sobie życzą otrzy-
mać katalogi fachowe.

Załatwia wszelkie sprawy i polecenia
w zakresie antykwarjatwa.

Modal Złoty — Mors Concours

ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie
Cygaretek i Proszku

ESPIC
DUSZNOŚĆ

KAŚEL, ZAPALANIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania
jest najsilniejszą i najbezpieczniejszą do pokonania
słabości organów oddechowych.

Cygarетки i Proszek były pierwotnie, które przepisy-
wano przeciw Astmie i jed. no których najsilnie utrwaliło
szkodliwym i niebezpiecznym.

Użyte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-
ważniono specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą
wzmianką:

„Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że
„Cygarетка przeciw Astmie Espic” są rzeczywiście
niekwestionowane w napadach Astmy, upowaznia
wprowadzenie tego specyfiku do Rosyi.”

Proszek antyastmatyczny ESPIC składa się z tych
samych roślin co cygarетка, zawierając jest szczególnie osobom
delikatnym, którym z trudnością przechodzi używanie tych
ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNAČNYCH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ
Sprzedają hurtowo: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Kefir i Mleko sterylizowane

poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5. i ul. Hetmańska 8.

Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do
włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toale-
towe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

Władysław Ciechulski

(Kesmarky & Illes następcą)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich

bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi.

Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biurowie dzienników, Pasaż Hausmana 9,**
oraz w księgarniach i trafikach.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

Herbatę	KAWY	który stacy- on:
„Souehong czarna 2—	Cuba grube-ziarnista „ 9-50	—90
„Zbiór majowy 3—	Ceylon zielona „ 10—	—96
„Kaysow czarna 4—	„ przednia „ 10-40	1-04
„Melange de Lond. 4—	„ gruboziarn. „ 10-75	1-08
„Wysiewki herbaciane „ 1-30	„ perłowa „ 10-75	1-08
„Wysiewki herbaciane naj- lepsze „ 1-60	„ Mocca arabska arom. „ 10-75	1-08
	„ Jawa złota „ 10-75	1-08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.



Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli

A. Thierrego Balsamu

z zieloną marką ochronną Zakonnicy i zamknięciem kapslowem z wyci-
niętą firmą: **Jedynie prawdziwy.** Balsam ten działa nie tylko we-
wnętrznie, lecz i na zewnątrz czyszcząc rany, uśmierając ból, w każdym
wypadku skutecznie.

Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada
przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Wystrzegać się należy imitacji i zważać na zarejestrowaną we wszystkich państwach
cywilizowanych zieloną marką ochronną Zakonnicy.

Ogłoszenie.

Dnia 4. lutego 1903 b. r. odbędzie się w biurze Towarzystwa
o godzinie 5-ej po południu

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Kasy pożyczkowej w Skałacie na które niniej-
szemi wszystkich P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego.
2. Sprawozdanie czynności Dyrekcji za rok 1902.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za rok 1902 wraz z wnio-
skiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków za rok 1902.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku
z roku 1902.
5. Wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa Kasy pożyczkowej.

Skałat, dnia 22. stycznia 1903.

B. Tannenbaum sekretarz.

M. L. Schönberg zastępca prezesa.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.